

KOLEJNY ETAP PRZEBUDOWY CENTRUM

Miasto wkrótce rozstrzygnie przetarg i wybierze firmę, która wybuduje dwie nowe drogi pomiędzy ulicami Bema i 1 Maja wraz ze skrzyżowaniem oraz kilkadziesiąt dodatkowych miejsc parkingowych.

STR. 3



Fot. Mariola Anutowicz

HAŁDY ŚMIECI I BIZNESMEN –WIDMO

W podlubińskim Kłopotowie nadal straszy góra śmieci. Brakuje właściciela, a samorządy głowią się, jak się pozbyć kłopotu i hałdy odpadów.

STR. 8



Fot. Joanna Dzulbek

PRACE RUSZYŁY

Lubiński kompleks sportowy powiększa się o Centrum Sportów Strzeleckich oraz kolejne baseny odkryte. Na teren właśnie wjechały ciężkie maszyny.

STR. 5



Fot. Katarzyna Skoczylas

Razem zbudują OBWODNICĘ



Fot. Mariola Anutowicz

» Miasto i powiat wspólnie z województwem zbudują obwodnicę północną Krzeczyna Wielkiego. To droga, która będzie głównym połączeniem naszego miasta z budowaną drogą S3, jest też podłożem pod powstającą Strefę Przemysłową Lubin S3. – Musimy najpierw przygotować całą infrastrukturę, żeby strefa mogła ruszyć – podkreśla prezydent Lubina Robert Raczyński. – Jeśli chodzi o budowę obwodnicy, to w tym roku chcemy zakończyć wszystkie prace projektowe, włącznie z pozwoleniem na budowę. Myślę, że w pierwszej połowie 2019 roku będziemy mogli zacząć rozmowy z inwestorami, bo wtedy będziemy mogli rozmawiać o strefie już uporządkowanej i uzbrojonej – dodaje.

Na zdjęciu od lewej: prezydent Lubina Robert Raczyński, starosta Adam Myrda, marszałek województwa Cezary Przybylski.

Więcej na str. 3

reklama

NIE IDE SAM

KGHM

2.04. PN 15:30

bilety.zaglebie.com

BABAŁUCHY I PACYFOŁY

Zaczął się od chrustów teściowej, a w rezultacie powstała niezwykła książka kucharska. Danuta Adamska zebrała przepisy najstarszych mieszkańców gminy Rudna.

STR. 11

KGHM – patologiczne księstwo z układem hutniczym

» **Radosław Domagalski-Łabędzki został odwołany z funkcji prezesa KGHM. Taką decyzję podjęła rada nadzorcza w minioną sobotę. Do czasu przeprowadzenia postępowania kwalifikacyjnego pełnienie obowiązków prezesa powierzono Rafałowi Pawełczakowi, wiceprezesowi do spraw rozwoju. Domagalski-Łabędzki zdążył jeszcze jednak udzielić wywiadu „Dziennikowi Gazecie Prawnej” i zakończyć swoją pracę mocnymi słowami. W opublikowanej w poniedziałek rozmowie menedżer wprost mówi o istnieniu w firmie „układu hutniczego” i licznych organizacyjnych patologii, które kosztują KGHM majątek.**



Nie brak głosów, że Radosław Domagalski-Łabędzki padł ofiarą prowadzonej przez siebie polityki kadrowej

Fot. Marta Czachórska

Odwołanie Domagalskiego-Łabędzkiego dla wielu osób było sporym zaskoczeniem, chociaż już pod koniec lutego „DGP” informował, że nad menedżerem KGHM zawisły czarne chmury. Dzień przed sobotnim posiedzeniem rady nadzorczej Karolina Baca-Pogorzelska i Marek Trejchman przeprowadzili z menedżerem wywiad, w którym jako pierwszy prezes w historii miedziowej spółki dobitnie oznajmił on, że w KGHM wytworzyły się wymagające jak najszybszego wyeliminowania patologie. Jako przykład podał decyzje podejmowane w ciągu ostatnich kilku lat w Hucie Miedzi Głogów, głównie związane z wdrożeniem nowej technologii przetwórczej.

Opublikowany dwa dni po odwołaniu prezesa KGHM wywiad odbił się szerokim echem. Scenariusz, w którym Domagalski-Łabędzki jest dymisjonowany jeszcze przed nadzwyczajnym walnym zgromadzeniem, zaplanowanym na 15 marca, ziścił się bowiem w sposób nagły. W dodatku na miejsce ekspresowo odwołanego szefa spółki nie mianowano nikogo innego – po raz pierwszy od 2009 r. firmą kieruje osoba, której powierzono jedynie pełnienie obowiązków prezesa.

W poniedziałek rano Radosław Domagalski-Łabędzki miał się spotkać z dziennikarzami na kwartalnej konferencji prasowej, by porozmawiać na temat bieżących spraw w spółce. Miał również zaplanowany wywiad dla specjalistycznego portalu wnp.pl. Żadnego z tych planów już nie zrealizował.

Nieaktualny jest też terminarz Michała Jezioro, odwołanego również w sobotę wiceprezesa odpowiedzialnego za zagraniczne inwestycje KGHM. Jego zadania czasowo powierzono szefowi miedziowych finansów, Stefanowi Świątkowskiemu. Zwierzchnik grupy KGHM zasygnalizował, że to sposób zarządzania zagranicznymi aktywami był powodem zmian w zarządzie firmy: – Rada nadzorcza oczekiwała zmiany linii działania KGHM za granicą. Nadal spółka ponosi duże straty z aktywów zagranicznych, a ma niedosyt inwestycji w Polsce. Potrzeba rozwiązań systemowych, firma musi przestać być taką, która stoi w miejscu. Musi powstać plan wyjścia do przodu. Liczę, że jakieś pomysły się pojawią, będzie rozpisany konkurs na członków zarządu KGHM – powiedział dziennikarzom minister energii Krzysztof Tchórzewski.

Argument ten wydaje się o tyle zaskakujący, że testy na utratę księgowej wartości zagranicznych aktywów pokazały ich zupełnie inny obraz. W regionie mówi się więc o tym, że odwołanie prezesa było po prostu rezultatem ścierania się różnych frakcji politycznych, w tym przypadku w samym Prawie i Sprawiedliwości. – Ubolewam, że politycy mają tak duży wpływ na działalność tej spółki, że byli w stanie doprowadzić do takiej woli. W taki sposób nie powinno się zarządzać firmą – mówi nam jeden z rozmówców, bliski managementowi spółki. – Faktycznie od czasu uruchomienia pieca zawieszonośmy problemy z hutnictwem, a prace nad ich rozwiązaniem idą zbyt wolno. Ale twierdzenie, że jest jakiś hutniczy układ jest chyba zbyt daleko idące.

Nie brak też głosów, że Radosław Domagalski-Łabędzki padł ofiarą prowadzonej przez siebie polityki kadrowej, co w szczególności miało być nie w smak liderowi PiS na Dolnym Śląsku, Adamowi Lipińskiemu.

Kadrowe rozszady za czasów Domagalskiego-Łabędzkiego dotyczyły w głównej mierze spółek zależnych. Dyrektorzy zakładów odpowiedzialnych za zasadniczy biznes mogli pracować względnie spokojnie. Karuzela wirowała w najlepsze m.in. w Energetyce (tu padł rekord w postaci weekendowej prezesury Mirosława Skowrona), Metracco, KGHM TFI. Tego, czyich naprawdę oczekiwać nie spełnił były już prezes, raczej się nie dowiemy.

Teraz politycy potrzebują trochę czasu, by przeforsować swoich kandydatów na najwyższe stanowisko w Polskiej Miedzi. Na kadrowej giełdzie pojawiają się nazwiska dobrze znane w „Księstwie Lubińskim”, jak nazywają Zagłębie Miedziowe dziennikarze ogólnopolskich mediów. Jednym z typów jest Ryszard Jaśkowski, obecny członek zarządu KGHM. Zdaniem Józefa Czyczerskiego, przewodniczącego miedziowej „Solidarności”, firmą powinien kierować ktoś, kto dobrze zna przemysł miedziowy: – Osoba z zewnątrz potrzebuje przynajmniej pół roku, by dobrze poznać spółkę. Jestem przekonany, że mamy u nas menedżerów, którzy są w stanie dobrze pokierować firmą przy obecnych wyzwaniach, jakie przed nią stoją.

Konkurs na stanowisko prezesa KGHM właśnie trwa.

JOANNA DZIUBEK

Zmarł wieloletni proboszcz lubińskiej parafii

Mnóstwo lubinian wzięło udział w pogrzebie wieloletniego proboszcza parafii pw. Matki Bożej Częstochowskiej. Ksiądz Kazimierz Pracownik został pochowany w sobotę, 10 marca, przed południem na lubińskim starym cmentarzu.

Ksiądz Kazimierz Pracownik zmarł 6 marca, w wieku 66 lat. Przez wiele lat mieszkał i pracował w Lubinie, tu też spędził ostatni czas, gdy przebywał na urlopie zdrowotnym.

Ksiądz Pracownik przyjął święcenia kapłańskie w 1980 roku. Pracował jako katecheta w salezjańskich parafiach, między innymi w Twardogórze, Środzie Śląskiej i Lubinie. Był proboszczem parafii pw. Matki Boskiej Królowej Polski w Poniatowicach, a później parafii Matki Bożej Częstochowskiej w Lubinie. Pracował na tym stanowisku kilka lat – od 1994 do 2003 roku.

W 2003 roku został proboszczem parafii pw. św. Apostołów Piotra i Pawła w Bogatyni, gdzie przebywał do 2014 roku. Później otrzymał urlop zdrowotny i zamieszkał w Lubinie. Tu też został pochowany. Mszę pogrzebową odprawili: biskup zielonogórsko-gorzowski senior Stefan Regmunt, biskup legnicki senior Stefan Cichy i biskup pomocniczy Marek Mendyk.

MRT



Ksiądz Kazimierz Pracownik został pochowany na starym cmentarzu

Fot. Czarnik

Ratownicy mówią dość i grożą strajkiem!

■ **Ratownicy medyczni dali ministrowi zdrowia dziesięć dni na działanie, później zapowiadają strajk. „Kredyt zaufania, którym został obdarzony rząd został wyczerpany, a okres zwodzenia i marginalizowania ratowników medycznych dobiegł końca. Nadszedł czas działania” – piszą w liście do ministra zdrowia Łukasza Szumowskiego.**

– Praca ratownika medycznego opiera się głównie na wyczekiwaniu, pozostawianiu w gotowości do działania i działaniu, a owe założenia wykonywane są przez wyżej wymienioną grupę zawodową z należytą starannością i poświęceniem, za które oczekujemy godnego traktowania – mówią wprost pracownicy karetek i szpitalnych oddziałów ratunkowych.

Ratownicy przypominają, że minęło już 227 dni od momentu podpisania porozumienia w lipcu 2017 roku. Jednak, jak dodają, strona rządowa nie wywiązała się z żadnym punktem zawartego porozumienia. – Nie otrzymaliśmy obiecane dodatku, wciąż nie ma przepisów, regulujących

wypłatę dodatku dla ratowników spoza Zespołu Ratownictwa Medycznego, rząd nie ma też planu na podniesienie rangi zawodu i zarobków ratowników medycznych, obiecano nam też nowelizację Ustawy o PRM i skończyło się na obietnicach – wyliczają ratownicy medyczni.

Co więcej, w styczniu tego roku odbyło się też spotkanie ministra zdrowia z przedstawicielami Komitetu Protestacyjnego Ratowników Medycznych, na którym „padły jasne deklaracje ze strony rządowej rozwiązania problemu braku realizacji porozumienia”.

– Minął 34. dzień od spotkania i ponownie żadne z deklarowanych działań nie zostało spełnione. Ponownie grupę zawodową ratowników medycznych potraktowano w sposób marginalny, niegodny i niepoważny – mówią wprost działacze z naszego regionu. W związku z tym ratownicy mówią dość! Przygotowali pismo do ministra, w którym zapowiadają akcję strajkową. Oczekują zrealizowania warunków porozumienia do 16 marca. W przeciwnym wypadku zapowiadają strajk.

MARIOLA ANKUTOWICZ

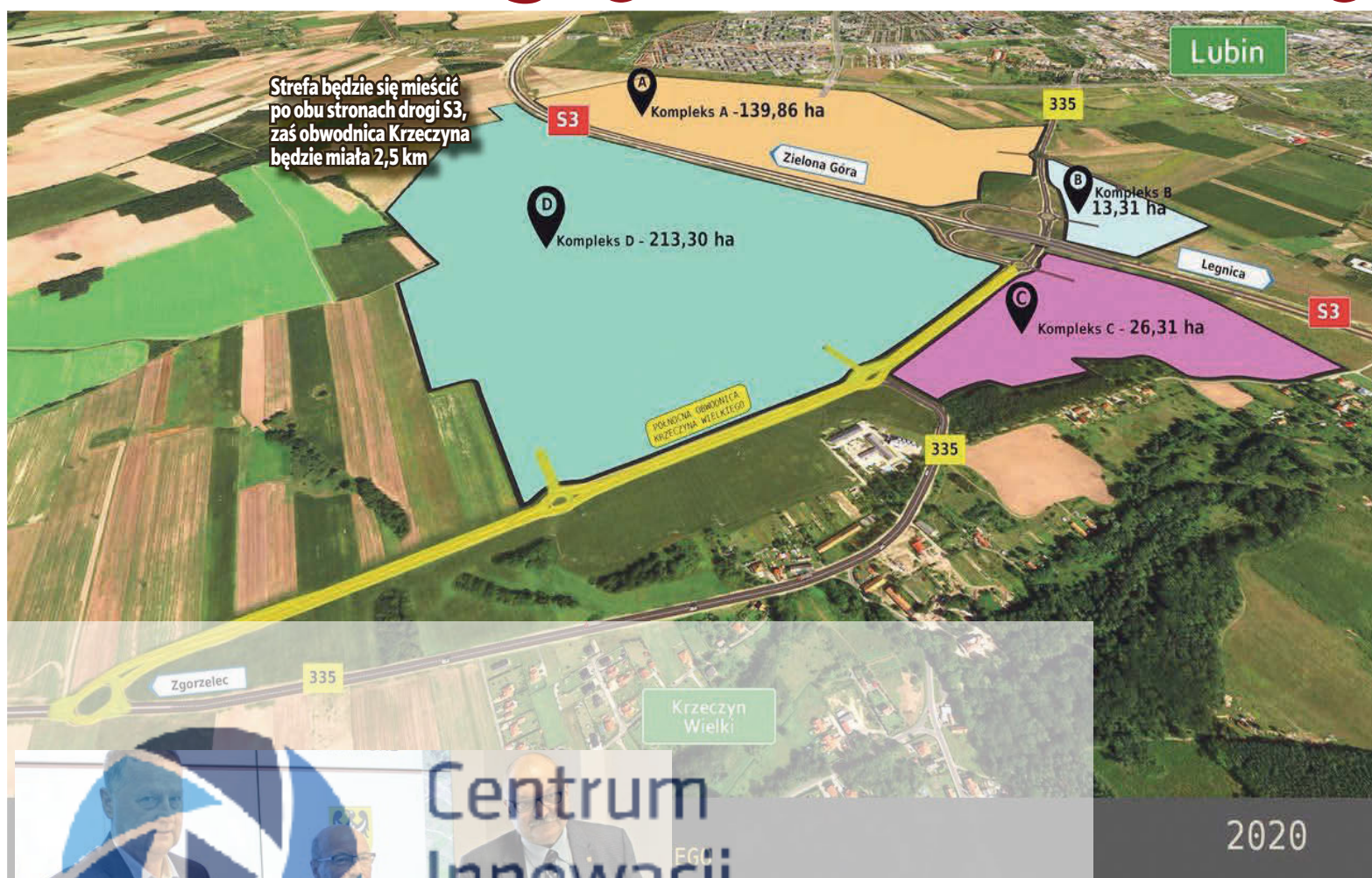
Razem zbudują obwodnicę

» **Miasto i powiat wspólnie z województwem zbudują obwodnicę północną Krzeczyna Wielkiego. To droga, która będzie głównym połączeniem naszego miasta z budowaną drogą S3, jest też podłożem pod powstającą Strefę Przemysłową Lubin S3.**

W poniedziałek, 12 marca prezydent Lubina Robert Raczyński wspólnie ze starostą Adamem Myrdą oraz marszałkiem województwa Cezarym Przybylskim podpisali umowę dotyczącą wspólnej realizacji tej inwestycji. Droga będzie kosztować 20 mln zł, z czego aż 15 mln zł przekazało na to zadanie województwo. Resztę dołożą wspólnie miasto i powiat. Dodatkowo województwo zabezpieczyło też 3 mln zł na wykupy i odszkodowania dla właścicieli gruntów zajmowanych pod drogę. Generalnym wykonawcą inwestycji został powiat lubiński.

– Zależy nam na rozwoju powiatu lubińskiego. My budujemy obwodnicę do drogi S3, w tym roku rusza też inwestycja kolejowa, która spowoduje, że do naszego powiatu będzie się można bardzo szybko dostać. Jawor, Nowa Sól, Zielona Góra – do nowej strefy będzie można dojechać w kilkadziesiąt minut – tłumaczy starosta Adam Myrda.

Droga jest bardzo ważna, ponieważ po obu jej stronach powstanie – wspomniana przez starostę – wielka strefa przemysłowa o powierzchni prawie 400 ha. – Musimy najpierw przygotować całą infrastrukturę, żeby strefa mogła ruszyć – podkreśla prezydent Lubina Robert Raczyński. – Jeśli chodzi o budowę obwodnicy, to w tym roku chcemy zakończyć wszystkie prace projektowe, włącznie z pozwoleniem na budowę. Myślę, że w pierwszej połowie 2019 roku będziemy mogli zacząć rozmowy z inwestorami, bo wtedy będziemy mogli rozmawiać o strefie już uporządkowanej i uzbrojonej – dodaje.



Na zdjęciu od lewej: prezydent Lubina Robert Raczyński, starosta Adam Myrda, marszałek województwa Cezary Przybylski.

Marszałek województwa Cezary Przybylski podkreśla, że samorząd Dolnego Śląska zaangażował się w tę inwestycję, bo zarówno droga, jak i strefa są bardzo ważne dla przyszłości naszego regionu.

– Ta droga ma olbrzymie znaczenie dla tego regionu. Po pierwsze, obok powstanie ogromna prawie 400-hektarowa strefa przemysłowa, ale droga ta będzie też elementem europejskiego koryta-

rza transgranicznego. To nie tylko kwestia dróg, ale również połączeń kolejowych, a także – zgodnie z planami rządu – zaawansowanie prac na temat uzegłowania Odry. Kiedy do tego dojdzie, wzdłuż Odry powstaną też porty. Wtedy ruch pomiędzy KGHM i strefą nawet może się podwoić. Musimy zadbać o bezpieczny przewóz ludzi i towarów – zauważa Cezary Przybylski.

Marszałek popiera też pomysł prezydenta o utworzeniu Strefy Przemysłowej Lubin S3. – Mamy świadomość, że złoza KGHM-u kiedyś się skończy. Tysiące zatrudnionych tam ludzi będzie musiało znaleźć nową pracę. Musimy wybiegać w przyszłość. Uprzemysłowienie w tym regionie to głównie sprawy związane z miedzią i jej przetwórstwem. Ta różnorodność podmiotów i firm, która tu przyjdzie, spowoduje, że uniezależnimy się od monokultury przemysłowej – wskazuje marszałek Przybylski.

Strefa będzie się mieścić po obu stronach drogi S3. – Proszę sobie wyobrazić, że po dzisiejszej drodze na Krzeczyn Wielki poruszają się tiry. Jest ona bardzo wąska i niebezpieczna. Udrożnienie jej poprzez cztery pasy spowoduje, że nie będzie się właściwie różnić od dróg autostradowych.

Jeśli przewidujemy gwałtowny przyrost ruchu transportowego na tym odcinku, to nie możemy pozwolić, żeby ta droga pozostała w obecnym kształcie – podkreśla prezydent Robert Raczyński.

– Ważne są też kwestie bezpieczeństwa. Wielu górników dojeżdża tą drogą do pracy, więc ta trasa musi być udrożniona, szczególnie kiedy droga S3 zostanie oddana do użytku – uzupełnia marszałek.

Obwodnica Krzeczyna będzie miała 2,5 km, jej budowa ma ruszyć w przyszłym roku i zakończyć się w 2020 roku. Droga leży na terenie dwóch gmin – gminy miejskiej Lubin oraz gminy wiejskiej Lubin, ta ostatnia w ostatniej chwili zrezygnowała jednak z partycypacji w tej inwestycji. Budowa obwodnicy spowoduje, że odetchną 2 tysiące mieszkańców Krzeczyna Wielkiego i Chróstnika. **MARIOLA ANKUTOWICZ**

Rusza kolejny etap przebudowy centrum miasta

■ **Powstaną nowe drogi i miejsca parkingowe – rusza kolejny etap przebudowy ulic w centrum Lubina. – Dzięki współpracy miasta i powiatu, powstaje nowy, dodatkowy wjazd do szpitala oraz 67 miejsc postojowych – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.**

W okolicy szpitala przy ulicy Bema w ciągu ostatnich dwóch lat wiele się

zmieniło. Od maja 2016 roku miasto wyremontowało ulice: 1 Maja i Marii Skłodowskiej-Curie. Wybudowało także nowy fragment drogi, przedłużając ulicę Bema. A to nie koniec. Właśnie rusza kolejny etap przebudowy centrum Lubina. Miasto wkrótce rozstrzygnie przetarg i wybierze firmę, która wybuduje dwie nowe drogi pomiędzy ulicami Bema i 1 Maja wraz ze skrzyżowaniem oraz kilkudziesięć dodatkowych miejsc parkingowych.

– Wpłynęły do nas trzy oferty. Dwie z firm zaofiarowały wycenę mieszczącą się w kwocie zaplanowanej przez miasto, czyli 1 milion 234 tysięcy złotych. Oferty są teraz sprawdzane pod względem formalnym. Rozstrzygnięcie przetargu nastąpi w najbliższych dniach – przyznaje Damian Stawikowski, sekretarz Lubina.

Pierwsza z nowych dróg rozpoczynać się będzie w połowie dobudowanego niedawno odcinka uli-

cy Bema i będzie prowadzić w okolice poradni ortopedycznej i hospicjum. Następnie powstanie skrzyżowanie i druga droga łącząca się z ulicą 1 Maja.

– Wokół szpitala wspólnie z miastem stworzyliśmy nowy układ komunikacyjny. Teraz powstaną nowe drogi i parkingi. Było to możliwe między innymi dzięki trzymilionowej dotacji, którą otrzymaliśmy od województwa, a także zaangażowaniu właściciela szpitala, czyli prywatnemu inwestorowi, któ-



W tym miejscu będzie się zaczynać nowa droga. Już widać, gdzie będzie wjazd

ry dołożył do całej tej inwestycji ponad milion złotych – mówi starosta lubiński Adam Myrda.

Przy nowych drogach w dalszej przyszłości mają powstać nowe budynki mieszkalne. **MARTA CZACHÓRSKA**

Co z Przemysłową, Szpakową i Jana Pawła II?

Do fatalnego stanu ulicy dodatkowo przyczyniły się ciężarówki, które tamtędy jeździły – łamiąc przepisy

» – Nigdy nie była w tak fatalnym stanie, jak w tym roku – skarżą się mieszkańcy i osoby pracujące przy ulicy Przemysłowej. Rzeczywiście, wjeżdżając na tę ulicę można odnieść wrażenie, że wyjechaliśmy z miasta – w jej nawierzchni jest sporo dziur. Wszystko wskazuje jednak na to, że droga doczeka się remontu.

Do naszej redakcji napisał w imieniu mieszkańców i osób pracujących przy ulicy Przemysłowej pan Grzegorz. Okolica skupia kilku dużych przedsiębiorców zatrudniających sporo ludzi. Pracujący tam chcieliby, żeby droga została wyremontowana, by mogli bezpiecznie i szybko dotrzeć do pracy.

Zwrócili się w tej sprawie do lubińskiego magistratu.

– Gdy zakończymy wszystkie inwestycje drogowe związane z wyprowadzeniem ruchu tirów z miasta, w następnych latach zajmemy się takimi ulicami jak Przemysłowa. Oprócz niej chcemy też wyremontować ulice: Szpakową oraz Jana Pawła II – zapewnia Damian Stawikowski, sekretarz Lubina. – Ulicę Jana Pawła II mieliśmy wyremontować w tym roku, ponieważ otrzymaliśmy na tę inwestycję 3 miliony złotych dofinansowania. Musieliśmy jednak z niego zrezygnować, żeby nie zakorkować miasta. W tym samym czasie będziemy przebudowywać bowiem między innymi Niepodległości i Prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Dlatego przenosimy remont Jana

Pawła II na przyszły rok – dodaje sekretarz miasta. Natomiast z remontem ulicy Przemysłowej trzeba było poczekać, ponieważ stanowiła ona jedną z dróg dojazdowych do budowanej S3. Ciężkie samochody korzystające z tej ulicy dodatkowo przyczyniły się do jej fatalnego stanu. Ale wjeżdżały na nią również te tiry, które nie powinny. – Gdy na drodze między Lubinem a Krzacynem Wielkim wprowadzono ruch wahadłowy, sterowany sygnalizacją świetlną, podczas budowy rond w ramach S3, kierowcy tirów nie chcąc czekać, wjeżdżali na ulicę Przemysłową. Nie tylko łamali przepisy, ale także dodatkowo zniszczyli nawierzchnię tej drogi – mówi Ryszard Dąbrowski, naczelnik wydziału infrastruktury Urzędu Miejskiego w Lubinie. – W najbliższym czasie, na wiosnę, naprawimy te uszkodzenia – dodaje.

Na gruntowny remont Przemysłowej trzeba będzie jednak poczekać – jak mówi Damian Stawikowski – do przyszłego roku. W tej chwili miasto skupia się bowiem na przebudowie jednej z głównych dróg w Lubinie, obejmującej ulicę: Ścinawską, Niepodległości, Prezydenta Lecha Kaczyńskiego oraz Granitową. Na tę inwestycję pozyskało 25 mln zł unijnej dotacji.

Ponadto w tym roku wyremontowana zostanie droga łącząca Lubin z Krzacynem Wielkim. To będzie główny zjazd do Lubina z budowanej właśnie S3.

Obie inwestycje – jak wspomnieli sekretarz miasta – mają pomóc wyprowadzić ruch samochodów ciężarowych z Lubina.

Obie inwestycje – jak wspomnieli sekretarz miasta – mają pomóc wyprowadzić ruch samochodów ciężarowych z Lubina.

Obie inwestycje – jak wspomnieli sekretarz miasta – mają pomóc wyprowadzić ruch samochodów ciężarowych z Lubina.

Obie inwestycje – jak wspomnieli sekretarz miasta – mają pomóc wyprowadzić ruch samochodów ciężarowych z Lubina.

Obie inwestycje – jak wspomnieli sekretarz miasta – mają pomóc wyprowadzić ruch samochodów ciężarowych z Lubina.

Obie inwestycje – jak wspomnieli sekretarz miasta – mają pomóc wyprowadzić ruch samochodów ciężarowych z Lubina.

MARTA CZACHÓRSKA



CENTRUM AKTYWIZACJI ZAWODOWEJ

ul. Jana Kilińskiego 12b, 59-300 Lubin, tel. (076) 746-14-01, fax 746-14-00, e-mail wrln@praca.gov.pl www.puplubin.pl

Zmiany w zatrudnianiu cudzoziemców a rzeczywistość

» Wraz z początkiem 2018 roku zmieniły się przepisy dotyczące zatrudniania cudzoziemców. O czym już Państwa wielokrotnie informowaliśmy. Jak wygląda to w lubińskim urzędzie pracy?

Od początku roku do Powiatowego Urzędu Pracy w Lubinie wpłynęło ponad 500 oświadczeń o powierzeniu pracy cudzoziemcowi oraz 11 wniosków o pracę sezonową. Znaczna większość dotyczy obywateli Ukrainy, ale coraz częściej pracodawcy decydują się powierzyć pracę obywatelom Gruzji. Każdy komplet dokumentów jest rozpatrywany indywidualnie przez upoważnionych pracowników. Większość wpływających do urzędu dokumentów wymaga poprawek już w samym formularzu, równie często brakuje załączników. Pracodawcy zapominają o uzupełnieniu wszystkich pól w oświadczeniach, nie znają tytułów pobytowych, nie potrafią prawidłowo policzyć okresów, w których ich potencjalny

przyszły pracownik mógłby u niego wykonywać legalnie pracę. Niektóre firmy zapominają, że obowiązek złożenia oświadczenia o niekaralności mają właściciele firm (prowadzące jednoosobową działalność), w przypadku spółek osobowych (jawnych, partnerskich, komandytowych i komandytowo-akcyjnych) będą to każdy z członków zarządu, a w przypadku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – zarząd spółki. Oświadczenie o niekaralności musi być podpisane osobiście, nie może tego zrobić pełnomocnik. Dlatego pracownicy zachęcają do zadawania pytań i poproszenia o pomoc w wypełnieniu

dokumentów, którą chętnie udziela.

Braki w dokumentacji wymagają uzupełnienia, to zaś przekłada się na czas, w którym oświadczenie czy wniosek są rejestrowane. Pomimo dużej ilości złożonych oświadczeń lubiński urząd pracy nie przekracza ustawowego terminu 7 dni roboczych, a często udaje się je wpisać do rejestru znacznie szybciej.

Skompletowanie obowiązujących dokumentów i załączników jest dla pracodawców pewną trudnością, ale urząd pracy w Lubinie ma nadzieję, że to etap przejściowy i zachęca do rejestracji oświadczeń drogą elektroniczną przez prac.gov.pl – ogranicza to liczbę błędów i braków w formularzu oraz minimalizuje ilość wizyt w urzędzie.

Przypomnijmy:

Oświadczenia o powierzeniu pracy cudzoziemcowi zostały w dużym stopniu doprecyzowane, w dalszym ciągu pracodawca może powierzyć pracę cudzoziemcowi na 180 dni w ciągu kolejnych 12 miesięcy, z tym że okres ten dotyczy pracy łącznie u wszystkich pracodawców, a urzędy pracy są zobowiązane, w razie konieczności skrócić okres pracy cudzoziemca u danego podmiotu rejestrującego oświadczenie. Uproszczona procedura oświadczeń w dalszym ciągu dotyczy obywateli Rosji, Ukrainy, Białorusi, Armenii, Mołdawii oraz Gruzji.

Istotną zmianą jest wprowadzenie prac sezonowych, obejmujące niektóre podklasy działalności PKD związane z rolnictwem, turystyką i gastronomią.

W nowych realiach nie jest łatwo odnaleźć się pracodawcom. Wszystkich obowiązuje jeden wzór składanego oświadczenia czy wniosku, a do formularza muszą być dołączone dodatkowe dokumenty m.in. oświadczenie o niekaralności, kopia dokumentu podróży cudzoziemca, czy dowód wpłaty 30zł za rejestrację oświadczenia lub zezwolenia. Ponadto pracodawcy w przypadku powierzenia pracy na oświadczenie są zobowiązani do powiadomienia PUP o podjęciu bądź niepodjęciu pracy przez obywatela, zaś w przypadku pracy sezonowej informacji o zgłoszeniu się cudzoziemca do pracy – dopiero na tej podstawie wydawane jest zezwolenie na pracę sezonową.

Nieznacznie wydłużył się czas rejestracji oświadczeń, Powiatowe Urzędy Pracy są zobligowane do wpisu oświadczenia do ewidencji oświadczeń w ciągu 7 dni roboczych, chyba że oświadczenie wymaga wyjaśnień lub brakuje załączników, wtedy czas wydłuża się do nawet 30 dni. Analogicznie jest w przypadku zezwoleń na pracę sezonową. Spowodowane jest to tym, że urzędnicy muszą dokładnie sprawdzać cudzoziemca, ale i pracodawcę m.in. pod kątem płatności składek ZUS. Zaleganie z płatnościami, którejkolwiek składki będzie uniemożliwiało rejestrację oświadczenia i złożenia wniosków do momentu uregulowania należności w ZUS.

MAŁGORZATA SPRYSZAK
PUP W LUBINIE

Basen i strzelnica już w budowie



Ruszyły już prace zarówno na budowie basenów, jak i Centrum Sportów Strzeleckich

Fot. Katarzyna Skoczylas

RCS – hala, korty tenisowe, basen i boiska. Kompleks sportowy właśnie powiększa się o Centrum Sportów Strzeleckich oraz kolejne baseny odkryte. Na teren wjechały ciężkie maszyny.

Choć na terenie budowy na razie widać same hałdy piachu, już za kilka miesięcy mieszkańcy uciechą się z nowych atrakcji. Do lubińskiego kompleksu sportowego niebawem dołączy zadana strzelnica sportowa oraz dodatkowe baseny odkryte – dedykowa-

ne kilkuletnim. O projekcie budowy strzelnicy i basenu pisaliśmy w dwóch poprzednich numerach „Wiadomości Lubińskich”.

Zgodnie z obietnicami, prace ruszyły już w marcu. – Nie mamy za wiele czasu, ale myślę, że spokojnie zdążymy – mówi Marek Aftanas, szef firmy, która wygrała przetarg na rozbudowę

kompleksu basenów odkrytych.

Najmłodszy lubinianin z wodnych atrakcji będą mogli korzystać już w wakacje. – Nowa część kompleksu basenów ma być gotowa 22 czerwca – podsumowuje Damian Stawikowski, sekretarz miasta.

Strzelnica ma być uzupełnieniem kompleksu sporto-

wego, który powstał w ostatnich latach w Lubinie.

– Po pięknej hali i basenach odkrytych przyszedł czas na strzelnicę, ponieważ obiecaliśmy ją sportowcom, kiedy – z uwagi na skargi okolicznych mieszkańców na hałas – zlikwidowaliśmy możliwość strzelania w parku Leśnym. Zapewniliśmy wówczas, że takie miejsce w Lubinie

nie powstanie i dziś pokazujemy jak ten nowoczesny, ale przede wszystkim bezpieczny i w pełni kryty obiekt będzie się prezentować – informuje prezydent Lubina Robert Raczyński.

Jak zapowiadają wykonawcy – nowy obiekt ma być gotowy do końca tego roku.

KATARZYNA SKOCZYLAS



Mistrzostwa świata w Lubinie?

W piątek, 16 marca, FIFA Council, czyli najważniejsze – poza kongresem – gremium Międzynarodowej Federacji Piłki Nożnej, podejmie decyzję, komu przyznać organizację piłkarskich finałów mistrzostw świata U-20 w 2019 roku. Do decydującej rozgrywki w Bogocie staną federacje Polski i Indii. W przypadku przyznania turnieju Polskiemu Związkowi Piłki Nożnej jednym ze stadionów, na których rozgrywane będą spotkania, będzie lubiński obiekt Zagłębia.



Fot. Paweł Andrzejewicz

Mistrzostwa Świata U-20 cieszą się wielkim zainteresowaniem na świecie. Kreują ciekawych piłkarzy. Największą gwiazdą U-20 w Japonii w 1979 roku był Argentyńczyk Diego Maradona, z kolei w 2005 roku w Holandii jego rodak Lionel Messi. Decyzję o tym, czy Lubin otrzyma możliwość organizacji zawodów, poznamy w najbliższy piątek około godziny 22 polskiego czasu.

ADAM MICHALIK

Lubinianie chcą oglądać komedie

■ Po raz kolejny mieszkańcy Lubina mogli wypowiedzieć się w sprawach miasta. Na portalu Lubin.pl przeprowadzono plebiscyt dotyczący tym razem kina plenerowego, które już w lecie zagości w parku Wrocławskim. Zapytano internautów, jakie filmy chcieliby obejrzeć.

Do wyboru było dziesięć kategorii: bajki dla dzieci, kino familijne, filmy przyrodnicze, filmy historyczne, polskie klasyki, filmy sensacyjne, horrory, kryminały, teatr/opera oraz komedie.

Lubinianie mogli głosować przez kilka dni. Wyniki pokazują, że w plenerze mają ochotę na trochę rozrywki, najwięcej – 276 – głosów

otrzymały bowiem komedie. Dalej jest kino familijne (174 głosy), polskie klasyki (162) oraz horrory (150).

– Wyniki plebiscytu z pewnością zostaną uwzględnione przy wyborze tytułów filmów do prezentacji podczas letniego kina w plenerze. Wygrywają komedie i kino familijne – i te na pewno znajdą się w repertuarze, nie zabraknie również bajek i polskich klasyków – mówi Agata Bończak, dyrektor parku Wrocławskiego w Lubinie. – Ponieważ zainteresowanie kinem letnim jest spore, przewidujemy projekcję po dwa filmy – we wcześniejszych godzinach bajki dla dzieci i kino familijne, a o późniejszej porze pozostałe. Musimy się tylko dobrze zastanowić jak wpleść

w repertuar horrory, które w plebiscycie zajęły wysoką, czwartą pozycję – dodaje.

Filmy w plenerze w parku Wrocławskim będzie można oglądać latem, kiedy wieczory będą już ciepłe. Idea jest taka, by w kolejnych projekcjach każdy mógł znaleźć coś dla siebie.

Przypomnijmy, że głosowanie było kontynuacją wcześniejszego plebiscytu, kiedy to mieszkańcy mogli wybierać, jakich atrakcji oczekują w parku. Właśnie wtedy – większością głosów – lubinianie wybrali kino plenerowe i nowe figury prehistorycznych zwierząt.

MARIOLA ANKUTOWICZ



Fot. Maria Czarborska

Głosujący zdecydowaną większością głosów wybrali filmy, przy których można się pośmiać



CENTRUM KULTURY MUZA

Muxa
CENTRUM KULTURY W LUBINIE

SOMETHING ABOUT PATRYCJUSZ GRUSZECKI TRIO

23 MARCA
GODZ. 19:00

BILETY:

30 ZŁ (W DNIU KONCERTU 35 ZŁ)

REZERWACJA BILETÓW:

TEL. 76 746 22 66 W GODZ. 14:00 - 20:00 ORAZ NA WWW.CKMUZA.PL



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

PATRYCJUSZ GRUSZECKI
trumpet, flugelhorn

ZBIGNIEW LEWANDOWSKI
drums

KAJETAN GALAS
hammond organ

Reklamówka foliowa rozkłada się od 100 do 400 lat...

PAMIĘTAJ! Na zakupy zabieraj własną torbę wielokrotnego użytku!



**ZNISZCZONE, ZUŻYTE TORBY FOLIOWE NALEŻY WYRZUCAĆ
DO ŻÓŁTEGO POJEMNIKA LUB WORKA.**

Kradł, bo nie chciał prosić rodziców o pieniądze

Jest młody, ale wyjątkowo zaradny. Niestety w złym tego słowa znaczeniu – 17-latek nakradł aż na 70 tys. zł! Jak tłumaczył policjantom, kradł, bo nie chciał prosić rodziców o pieniądze...

W ostatnich miesiącach lubińska policja odnotowała wiele włamań do piwnic i garaży na terenie miasta. – Nieznany wtedy sprawca kradł praktycznie wszystko: elektronarzędzia, opony, felgi, rowery, a nawet naczynia. W sumie lubińscy policjanci odnotowali 27 tego typu zdarzeń – informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy.

Sprawą zajęli się mundurowi z wydziału kryminalnego. – Była ona o tyle trudna, gdyż – jak się później okazało – włamywacz nie był nigdy wcześniej notowany w policyjnych kartotekach. Był to jego pierwszy konflikt z prawem. Funkcjonariuszom udało się jednak ustalić jego tożsamość, a następnie zatrzymać. Jak tłumaczył z rozbijającą szczerością po zatrzymaniu, „kradł, bo nie chciał prosić rodziców o pieniądze”. Rzeczy, które kradł, sprzedawał, a zdobyte pieniądze przeznaczał na własne potrzeby – dodaje oficer prasowy.

Straty, jakie spowodował nastolatek, to ponad 70 tys. zł. Zatrzymany 17-letni mieszkaniec gminy Lubin usłyszał łącznie 27 zarzutów kradzieży z włamaniem. Teraz grozi mu dziesięć lat więzienia.

Stracili prawko, zapłacą też wysokie mandaty

Kolejnych dwóch kierowców przez trzy miesiące odpocznie od prowadzenia samochodów. To efekt znacznego przekroczenia prędkości w terenie zabudowanym.

Jako pierwszy w ręce złotoryjskiej drogówki wpadł 28-letni mieszkaniec powiatu lubińskiego, który został zatrzymany w Kozowie. Kierowca osobowej hondy ponad dwukrotnie przekroczył dozwoloną prędkość w obszarze zabudowanym. Przy ograniczeniu do 50 km/h pedał aż 116 km/h.

Do kolejnego zatrzymania doszło w Olszanicy. Prowadzący osobowe bmw 39-letni złotoryjanin jechał po wiejskiej drodze prawie 100 km/h na odcinku, gdzie obowiązywało ograniczenie do 40 km/h.

– Oba kierowcom za powyższe wykroczenie zatrzymano prawo jazdy na okres trzech miesięcy. Dodatkowo ukarano wysokimi mandatami karnymi oraz przypisano im po 10 punktów karnych – informuje sierż. Dominika Kwakszys, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Złotorii. Przypominamy, że kierowca, który przekroczy prędkość w obszarze zabudowanym minimum o 50 km/h, traci prawo jazdy na okres trzech miesięcy. Jeżeli w tym czasie będzie nadal prowadził pojazd i zostanie zatrzymany, wówczas okres utraty prawa jazdy zostaje przedłużony do sześciu miesięcy. W przypadku ponownego prowadzenia pojazdów w przedłużonym okresie, starosta wyda decyzję o cofnięciu uprawnień do kierowania.



Na szczęście kierowcy fiata stilo nic poważnego się nie stało

Wjechał w budynek

» W Oborze 8 marca rano samochód osobowy wypadł z drogi i uderzył w ścianę jednego z budynków. To pechowe miejsce, bo tuż obok, w ten sam mur, dzień wcześniej wjechało inne auto.

Kierowcy fiata stilo, jadącemu w kierunku Szklar Górnych, na szczęście nic się

nie stało. Jak mówi, nie jechał szybko, ale droga była śliska. Stracił panowanie nad autem i ude-

rzył w stojący przy drodze, na wysokości kościoła, budynek. Samochód tylnym kołem zawisł

w powietrzu. Potrzebna była pomoc drogowa. Na miejsce wezwano też karetkę pogotowia, ale okazało się, że kierowca nie ucierpiał poważnie.

To nie pierwszy taki wypadek w tym miejscu. Zaledwie dzień wcześ-

niej, tuż obok, w ten sam budynek uderzyło inne auto. Po tym zdarzeniu pozostał jedynie ślad wyrity w ziemi. Poszkodowani nie wezwali jednak policji.

MARTA CZACHÓRSKA

Sprzedał auto, ale nie oddał drugiego kluczyka...

■ Sprzedał samochód, ale nie oddał nowemu właścicielowi obu kluczyków. Kiedy potrzebował środka transportu, wszedł do środka, za kierownicą posadził swoją partnerkę i odjechali. Co więcej, kobieta była pijana.

8 marca około drugiej w nocy mundurowi z lubińskiej drogówki zatrzymali do kontroli toyotę. Sposób jazdy siedzącej za kierownicą kobiety wskazywał, że może być pijana. – Przypuszczenia funkcjonariuszy potwierdziły się. Przeprowadzone badanie wykazało u 45-letniej lubinianki ponad promil alkoholu w organizmie

– informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej komendy. – Co więcej, po sprawdzeniu w systemach informatycznych policji okazało się, że pojazd, którym jechała została wcześniej skradziony – dodaje.

Jak ustalili mundurowi, mężczyzna, który jechał z kobietą, wcześniej był właścicielem tej toyoty. 43-letni lubinianin potrzebował jednak gotówki, więc sprzedał samochód. – Nowemu właścicielowi przekazał tylko jeden kluczyk do auta, drugi na wszelki wypadek pozostawił sobie. W momencie, gdy stwierdził, że potrzebuje środka

transportu, udał się w miejsce, gdzie obecnie było zaparkowane auto i odjechał – relacjonuje asp. sztab. Pocięcha.

Nowy właściciel zgłosił na policji kradzież auta. Jak mówił, nigdy by nie przypuszczał, że sprawcą jest były właściciel pojazdu.

Zarówno złodziej, jak i jego partnerka, zostali zatrzymani przez policję. Oboje staną teraz przed sądem. 43-latkowi za kradzież grozi do dziesięciu lat więzienia, a jego 45-letniej partnerce za jazdę w stanie po użyciu alkoholu – do dwóch lat więzienia.

MARIOLA ANKUTOWICZ

Pijany kierowca busem

■ Stracił panowanie nad samochodem i uderzył w barierkę energochłonną, a potem w ogrodzenie jednej z posesji w Oborze. Okazało się, że 29-latek w ogóle nie powinien siadać za kierownicą, bo jest pijany.

Lubińscy policjanci informację o wypadku otrzymali w sobotę, 10 marca po godzinie 21.

– Dyżurny na miejsce skierował funkcjonariuszy z wydziału ruchu drogowego. Policjanci zatrzymali kierującego. Przeprowadzone badanie wykazało u niego blisko 3 promile alkoholu w organizmie –

informuje aspirant sztabowy Jan Pocięcha, oficer prasowy lubińskiej policji.

29-letni mieszkaniec gminy Rudna jechał w kierunku Lubina, ale w Oborze na łuku drogi stracił panowanie nad volkswagenem busem, którym kierowca, i uderzył w barierkę energochłonną, a następnie wjechał w ogrodzenie pobliskiej posesji.

– Funkcjonariusze zatrzymali jego prawo jazdy. Za jazdę w stanie nietrzeźwości może mu grozić kara do dwóch lat pozbawienia wolności. Na jak długo straci prawo jazdy, zdecyduje sąd – dodaje aspirant sztabowy Pocięcha. MARTA CZACHÓRSKA



Bus uderzył w barierkę energochłonną, a następnie wjechał w ogrodzenie pobliskiej posesji

POLICJA LUBIŃSKA

Powiatowe

Ostatni duży pożar wybuchł na składowisku w sierpniu ubiegłego roku

Hałdy śmieci i biznesmen-widmo

» Chociaż zezwolenie na ich składowanie zostało cofnięte już dawno temu, odpady w podlubińskim Kłopotowie w najlepsze zalegają na kilku hałdach. Przy okazji ostatniego pożaru w tym miejscu pojawił się rzekomy nowy właściciel, który miał zaprowadzić porządek. Od tamtej pory słuch o nim zaginął.

Po raz ostatni strażacy gasili pożar w Kłopotowie w sierpniu ubiegłego roku. Wówczas na terenie składowiska pojawił się Grzegorz Przerywacz, który przedstawił się jako jego nowy właściciel. – Chcę pokazać władzom i mieszkańcom, że będzie to wywożone, po to to wszystko kupuję, żeby działać. Będę wywoził i przerabiał te śmieci. Władze będą na bieżąco informowane, będą karty wywozów odpadów. Wszystko będzie jasne i przejrzyste – zapewniał wówczas.

Od tamtej pory ślad po nowym właścicielu zaginął. – Nie zostały nam przedłożone żadne dokumenty, które potwierdzałyby, że składowisko w Kłopotowie zmieniło właściciela. Ten pan nie figuruje też w żadnych dokumentach, którymi dysponujemy – mówi Maja Grohman, rzecznik wójta gminy Lubin.

O Grzegorz Przerywacz nie słyszeli też pracownicy Starostwa Powiatowego w Lubinie, które cofnęło zezwolenie na składowanie odpadów wcześniejszemu właścicielowi, spółce R-Power Polska. Nikt inny zezwolenia nie otrzymał, a sama firma R-Power dziś

ma ustanowionego kuratora, ponieważ od wielu miesięcy nie miała powołanego zarządcy.

Gmina Lubin prowadzi w tej chwili postępowanie administracyjne, zbierając wszystkie możliwe dowody przeciwko R-Power oraz innej spółce, która ma siedzibę w Kłopotowie – Eko Reo. Co jakiś czas urzędnicy powiadamiają policję o ciężarówkach, które – mimo ustanowionego zakazu – wjeżdżają na teren składowiska.

– Nie wydaliśmy jeszcze nakazu usunięcia odpadów, bo nawet nie wiemy, co tam się naprawdę znajduje. W dodatku, według opinii Głównego Inspektora Ochrony Środowiska, składowane są tam śmieci z Niemiec, Holandii i Anglii. Gdyby przyszło do likwidacji składowiska, to – zgodnie z przepisami – za usunięcie tych odpadów odpowiadają te właśnie państwa – wyjaśnia Grohman. – Z kolei za odpady, które zostały przywie-

zione w czasie, gdy zezwolenie dla R-Power było ważne, odpowiada starostwo. Za te, które tu trafiły po cofnięciu zezwolenia, odpowiadamy my jako gmina.

Pozbycie się kłopotu z Kłopotowa oznaczać będzie administracyjny koszmar. Szukając możliwych rozwiązań, gmina poprosiła o pomoc Ministerstwo Środowiska. Urzędnicy czekają na stanowisko resortu. Oprócz formalno-prawnych zawiłości pozostaje jeszcze kwestia finansowa. Koszt likwidacji składowiska gmina szacuje nawet na 10 mln zł.

– Nawet gdybyśmy zdecydowali się usunąć te odpady teraz na nasz koszt, to dopóki kwestia

ności tej działki nie jest ostatecznie rozwiązana, będą się tu pojawiać kolejne śmieci. Mimo pomocy policji, nie jesteśmy w stanie powstrzymać wszystkich transportów – dodaje rzeczniczka.

Dwaj menedżerowie R-Power zostali oskarżeni o naruszenie przepisów środowiskowych. Obecnie żaden z nich nie pełni w firmie funkcji zarządczych. Z przedsiębiorcą Grzegorzem Przerywaczem, który według Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej prowadzi kopalnię kruszyw w Miękinie – nie udało nam się nawiązać kontaktu telefonicznego. Nie możemy więc nawet zweryfikować, czy chodzi o tego samego człowieka.

JOANNA DZIUBEK



Góra śmieci w Kłopotowie nie zmniejsza się

Da się wybudować most tymczasowy?

Wkrótce okaże się, czy na czas remontu mostu w Ścinawie, powstanie tymczasowa przeprawa przez Odrę czy okoliczni mieszkańcy będą musieli korzystać z niemal stukilometrowego objazdu. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad przeprowadza właśnie przetarg na koncepcję projektową takiego mostu.

O tym, że wrocławski oddział GDDKiA rozważy możliwość wybudowania mostu tymczasowego pisaliśmy w połowie lutego. Pomysł zorganizowania takiej przeprawy to reakcja na prośby i interwencje ścinawskich urzędników oraz mieszkańców. Początkowo Dyrekcja chciała na czas remontu mostu znajdującego się w Ścinawie na drodze krajowej nr 36 zorganizować niemal stukilometrowy objazd.

– Remont mostu w Ścinawie, z uwagi na wymianę płyt pomostowych, wymaga całkowitego zamknięcia ruchu pojazdów po obiekcie. Wstępnie zaplanowano zorganizowanie objazdu istniejącymi drogami wojewódzkimi i krajowymi. Jednakże z uwagi na znaczną uciążliwość objazdu oraz pogarszający się stan techniczny dróg na trasie objazdu, podjęli-

być spełnione, aby była możliwa budowa tej tymczasowej przeprawy przez Odrę – mówi Szumiata. – Pozwoli na ustalenie parametrów technicznych planowanego mostu oraz wszystkich uwarunkowań technicznych związanych z jego budową. W ramach opracowania koncepcji prowadzone będą m.in. kilkumiesięczne obserwacje przyrodnicze, ponieważ most zlokalizowany jest na terenach cennych przyrodniczo – dodaje.

Wybrana w przetargu firma będzie musiała przygotować i przedstawić projekt do 30 listopada tego roku. Czy to oznacza, że remont mostu w Ścinawie rozpocznie się później niż pierwotnie zakładano? – Pierwotnie planowaliśmy ogłosić przetarg na remont mostu w Ścinawie jeszcze w tym roku. Jednak w tej sytuacji będziemy mogli to zrobić dopiero po opra-



śmy intensywne działania w celu rozpatrzenia możliwości budowy tymczasowego mostu objazdowego, który mógłby być zlokalizowany w bezpośrednim sąsiedztwie istniejącego obiektu – informuje Magdalena Szumiata z wrocławskiego oddziału GDDKiA. Dopiero po zakończeniu przetargu na wykonanie projektu koncepcyjnego okaże się, czy budowa takiej tymczasowej przeprawy jest w ogóle możliwa w tym miejscu. Jeśli nie, trzeba będzie wrócić do poprzedniego pomysłu objazdu. – Koncepcja ta wskaże, jakie warunki techniczne i formalne muszą

cowaniu koncepcji mostu objazdowego i uzyskaniu stosownych decyzji administracyjnych – wyjaśnia Magdalena Szumiata, dodając, że najprawdopodobniej przetarg zostanie ogłoszony na początku przyszłego roku. GDDKiA zapewnia, że nie zrezygnuje z remontu, bo stan przeprawy nad Odrą nie jest najlepszy. Przypomnijmy, że ścinawski most ma już ponad 100 lat. Został oddany do użytku w 1905 r. i widnieje w ewidencji zabytków. Ostatni większy remont wykonany był rok po powodzi, w 1998 r.

MARTA CZACHÓRSKA

Wyrazy głębokiego współczucia
oraz słowa wsparcia i otuchy dla rodziny
śp. Ks. Kazimierza Pracownika

składa
Starosta Lubiński Adam Myrda



Najważniejszy start w życiu Adasia

4.45

– pobudka, 5.45 – trening na basenie, 8.00 – zajęcia lekcyjne, 18.00 – powrót do domu. Czasem dodatkowy trening i odrabianie lekcji, w weekendy zawody. Tak wyglądało życie niespełna 16-letniego Adama. Podporządkował je pływaniu. Był fanem ciężkiego brzmienia starego rocka. Miał plany i wielkie ambicje. W ciągu jednego dnia wszystko legło w gruzach. Diagnoza – guz mózgu, bardzo duży, mocno unaczyniony, nieoperacyjny.

– Syn pływa od 6. roku życia, był finalistą mistrzostw Polski – wylicza mama chłopca. Ostatniego dnia ferii zimowych Adam poczuł się gorzej – miał silne bóle głowy i wymioty. Trafił do szpitala w Legnicy, gdzie lekarze wykonali tomografię głowy, a potem rezonans. – 28 stycznia spokój w naszym życiu ustał. Adam usłyszał diagnozę – bardzo duży guz mózgu, nieoperacyjny – dopowiada cicho mama nastolatka.

Adam jest uczniem szkoły podstawowej. Należał do klubu pływackiego UKS Shark Rudna, bo jak mówi Małgorzata Lipińska – w poprzednich klubach pływackich syn już nie miał się z kim ścigać. Koledzy i koleżanki z klasy robią co mogą, by pomóc



16-letni Adam usłyszał diagnozę – bardzo duży guz mózgu, nieoperacyjny. Chłopak potrzebuje wsparcia

Centrum Innowacji Audiowizualnych

» **Dyscyplina, porządek, hart ducha – tak dotychczas wyglądało życie 16-letniego chłopca. – Teraz Adam rusza w najważniejszy wyścig swojego życia. Na starcie jest nieoperacyjny guz mózgu, na mecie – zdrowie i życie – mówi mama chłopca, Małgorzata Lipińska.**

chłopcu. – Tylko leczenie za granicą ocali Adama – podkreśla ją. W porozumieniu z mamą nastolatka, założyli chłopcu konto bankowe i stronę na Facebooku (Przyjaciele dla Adasia), żeby informacja dotarła do jak największej liczby osób.

16-latek obecnie przebywa w Przylądku Nadziei we Wrocławiu – klinice onkologicznej dla dzieci, gdzie poddawany jest leczeniu. Chłopiec jest w trakcie przyjmowania chemioterapii, później czeka go radioterapia i chemia podtrzymująca. – Jeśli okaże się, że guz reaguje na chemię i zmniejsza się pod wpływem leczenia, to zrobimy co w naszej mocy, by znaleźć klinikę i lekarzy, którzy podejmą się wycięcia guza z głowy Adasia – mówi pełna nadziei mama.

Na razie rodzina nie wybiega myślami daleko. Żyje tu i teraz, dlatego Przylądek Nadziei stał się dla Adama drugim domem. Chłopiec czeka na krótkie chwile pomiędzy cyklami chemii, by mógł pojechać do domu. Tęskni za rodzicami, rodzeństwem, ale i dziewczyną Julką, która odwiedza go, gdy tylko może.

Rodzina potrzebuje pieniędzy. Jak podkreślają, konieczne jest drogie leczenie za granicami kraju. Szansą na wyzdrowienie jest protonoterapia

w Niemczech, o ile uda się zebrać sumę 50 tys. euro, czyli ponad 200 tys. zł. Adam Kustra jest podopiecznym fundacji studenckiej „Młodzi-Młodym”, za pośrednictwem której zbierane są pieniądze na leczenie.

Liczy się każda złotówka. Jeśli ktokolwiek chciałby wesprzeć młodego sportowca, może przekazać mu 1% podatku: Adam Kustra-Lipiński. KRS: 0000270261. W rubryce cel szczegółowy wpisując: Dla Adasia 8977. Można również przelać pieniądze indywidualnie, za pomocą płatności on-line, PayU czy tradycyjnym przelewem na konto bankowe: 55 1680 1017 0000 3000 1614 5263 PLUSBANK S.A., w tytule wpisując: Dla Adasia 8977.

– Syn jest fanem ciężkiego grania. Co roku jeździliśmy całą rodziną na Woodstock, lubi Ozzeego Ozborna i Guns N' Roses. Zawsze chciał się nauczyć grać na gitarze elektrycznej. Liczymy, że uda mu się spełnić to marzenie – mówi mama.

Fundacja „Mam Marzenie” stara się załatwić dla Adama bilet na kwietniowy koncert jego ukochanego zespołu – na Metallicę. – Liczymy, że kolejna chemia nie osłabi syna tak bardzo i będzie mógł pojechać – dodaje Małgorzata Lipińska.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Zamiast na księżycu, wylądował w Gorzycy

■ **Bajkowy jednorożec miał go zabrać na księżyc. Po drodze zabłądził – nie trafił do adresata, ale i tak przebył 200 km. Mała Maya z Drezn w oryginalny sposób odstawiła smoczek – wysłała go na księżyc.**

Jak oduczyć dziecko od smoczka? Można go zabrać na siłę, można go odstawiać

powoli. Na inny pomysł wpadli rodzice małej Niemki. Maya ma 3 latka i mieszka w Dreźnie. Rodzice postanowili oduczyć małą od smoczka i zrobili to w oryginalny sposób. Wystarczył jednorożec napęczniony helem, otoczenie kolorowych balonów, list z zawiniątkiem i dużo dziecięcej wiary. Za namową rodziców, Maya wysłała swój smoczek na księ-

życ, w nadziei, że przyda się komuś innemu.

Na księżyc nie trafił, ale i tak przeleciał 200 km. Podczas spaceru znaleźli go na polu mieszkańcy Gorzycy. – To pole jest blisko lasu, mało kto tam chodzi, razem z mężem spacerujemy tam z psem – opowiada mieszkanka Gorzycy, która znalazła zawiniątko.

Maya do wysyłki dołączyła list. Prosi w nim, by zaopiekować się smoczkiem i dać jej znać, że jest w dobrych rękach.

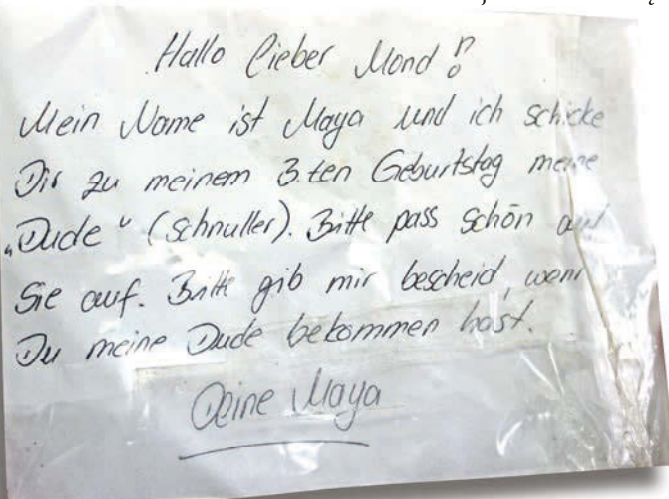
Sam proces przygotowywania wysyłki, adresowania i wysyłania smoczka jest wspaniałą okazją dla dziecka – poprawia jego samoocenę. Dziecku można wytłumaczyć, że warto się dzielić i pomagać innym. Nasza Czytelniczka, która znalazła smoczek z balonami, zapewnia, że wysłała do dziewczynki wiadomość zwrotną. –



Balony i smoczek nasza Czytelniczka znalazła na polu w Gorzycy

Dokupię jakiś drobiazg, żeby miała pamiątkę i utwierdzić dziewczynkę w przekonaniu, że dobrze zrobiła – dodaje.

KATARZYNA SKOCZYŁAS



Połączył ich szpinak

» **Zmora dzieciństwa. Kiedyś kojarzył się z podawaną w stołówce nieapetyczną breją. Próbował go odczarować Popeye i nie tylko. Mowa o szpinaku, który powoli wraca do łask. W ubiegłym tygodniu szpinakowe cuda przygotowywano w Domu Dziennego Pobytu Senior.**



Kucharze wykazali się dużą fantazją. Na stole były przystawki, dania główne, a nawet desery – wszystko to z dodatkiem szpinaku

Szpinak – u niektórych budzi przerażenie, u innych uwielbienie. Dietetycy przekonują, że ze względu na walory zdrowotne warto go włączyć do menu, ale nie zawsze wiemy, jak go ugryźć. Ze złą sławą szpinaku próbowano walczyć od dawna, chociażby przez wizerunek Popeya. Komiksowy marynarz swoją nadludzką siłę zawdzięczał właśnie tym niepozornym, zielonym listkom. W rzeczywistości, dobrze przyrządzony – jest pyszny, zdrowy i nie ma nic wspólnego z nieapetyczną papką.

7 marca w Domu Dziennego Pobytu Senior odbył się konkurs kulinarny, celem którego było stworzenie pysznych dań ze szpinaku. – W szpinakowych inspiracjach, bo takie było hasło konkursu, wystartowało 16 uczestników. Zgłoszenia spływały m.in. z warsztatów terapii zajęciowych czy z domu pobytu seniora – mówi Elżbieta Miklis, kierownik Domu

Dziennego Pobytu Senior w Lubinie. – Konkursy kulinarne organizujemy cyklicznie, czasem króluje kasza czy babka wielkanocna, ale teraz postanowiliśmy odczarować szpinak – dopowiada.

Kucharze wykazali się dużą fantazją. Na stole były przystawki, dania główne, a nawet desery – wszystko to z dodatkiem szpinaku. Koktajle, tarty, zawijańce, ciasta. Trzy pierwsze miejsca otrzymały wagi kuchenne, potrawy wyróżnione – pojemniki śniadaniowe ze sztućcami.

Potrawy oceniało jury złożone z uczniów Zespołu Szkół nr 2 w Lubinie. – Młodzież z lubińskiego gastronomika to profesjonaliści. Oni już pracują, nie codziennie, ale dorywczo, szkolą się w swoim fachu i starają się być jak najlepsi – mówi Dorota Wałęcka, nauczyciel przedmio-

tów gastronomicznych w Zespole Szkół nr 2 w Lubinie.

A na co zwracają uwagę jury? – Przede wszystkim na smak – mówią zgodnie Paulina, Kornel i Mateusz z lubińskiego gastronomika. – Nawet jeśli potrawa nie wygląda wybitnie, ale broni się smakiem, to ma dużą szansę na wygraną. Oceniamy estetykę, odpowiednie skomponowanie kolorów i kreatywność. Mimo, iż na stole pojawiło się dużo klasyki, niektóre dania były zaskakująco pyszne. Szpinak jest o tyle ciekawy, że można go podać na słodko i na słono. Aby nie był mdły, pamiętajmy, żeby go dobrze doprawić, ale uważajmy, żeby nie przesolic – opowiada młodzież.

KATARZYNA SKOCZYŁAS

Brytyjskie show w Muzie

■ **XX Dni Brytyjskie – rozśpiewana młodzież, różnorodny repertuar i pełna widownia. Na deskach Centrum Kultury Muza zaprezentowało się 10 młodych wokalistów. Warto było rywalizować, bo główna nagroda to 1000 zł.**

Przeгляд piosenki anglojęzycznej od lat przyciąga duże grono sympatyków. To już XX edycja Dni Brytyjskich organizowanych przez Salezjańskie Liceum Ogólnokształcące w Lubinie. – To tradycja zapoczątkowana wiele lat temu. Każdy człowiek dostaje dar, ważne by tym talentem się dzielić – mówi dyrektor Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego, ksiądz Mariusz Jeżewicz. – Cieszymy się bardzo, bo mamy pełną salę widzów, przed którą będą mogły zaprezentować się nieprzeciętne talenty – dodaje.

Jak dowiedzieliśmy się od organizatorów, do tegorocznej edycji zgłosiło się 40 młodych wykonawców. Jury wybrało 10 finalistów, którzy walczyli o nagrody: 1000 zł, 500 zł i 300 zł odpowiednio dla pierwszego, drugiego i trzeciego miejsca. Dodatkowo laureat otrzymał miesięczny kurs edukacyjny, a jego materiał zostanie umieszczony na platformie YouTube.

Na scenie występowali uczniowie dwóch grup wiekowych – szkół podstawowych i gimnazjalnych oraz szkół ponadgimnazjalnych z naszego regionu. Uczniowie prezentowali talenty wokalne i muzyczne, śpiewali w parach i solo. W przerwach między występami można było podziwiać Zespół Pieśni i Tańca „Gwarkowie”, akrobatów teatru Ocelot ze Złotoryi oraz lubiniankę Lilianę Iżyk, która ma na swoim koncie między innymi występ w Carnegie Hall.

Młodzi wykonawcy odważnie dobierali piosenki. Sięgali po popularny repertuar taki jak Adele, ale nie brakowało klasyki jak choćby Feeling Good Niny Simone czy My Heart Will Go On Celine Dion. Jury zwracało uwagę nie tylko na zdolności wokalne, ale i umiejętności językowe, dlatego w komisji konkursowej zasiadli zarówno muzycy, jak i nauczyciele angielskiego.

Dla większości finalistów konkursu nie są nowością. Uczniowie pobierają lekcje śpiewu u fachowców, ale i tak

przyznają, że trema towarzyszy im zawsze. Patrycja Wawrzyniak wybrała utwór Adele. Jak sama mówi – uwielbia śpiewać.

– Nie jest to pierwszy konkurs, w którym biorę udział, ale każdy występ jest dla mnie dużym przeżyciem – opowiada uczennica. Aleksandra Małecka z SLO cieszy się, że może reprezentować szkołę. – Udało mi się być w finale już drugi raz. Jeszcze nie mam tremy, bo do występu daleko. Nerwy pojawiają się zawsze przed wyjściem na scenę. Wykonam piosenkę My Heart Will Go On. Sumiennie uczyłam się z panią z angielskiego i szlifowałam słówka – mówi młoda wokalistka.



Podczas finału Dni Brytyjskich na scenie lubińskiej Muzy wystąpiło 10 osób

W kategorii szkoły podstawowe i gimnazja wygrała Patrycja Wawrzyniak ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Głogowie. Drugie miejsce zajęła Emilia Turbak z Zespołu Szkół Sportowych w Lubinie, a trzecie Martyna Świerczyńska ze Szkoły Podstawowej nr 5 w Lubinie.

W kategorii szkoły ponadgimnazjalne najlepsza była Angelika Maszczak z II LO w Głogowie. Drugie miejsce wyśpiewał Michał Kubicki z Zespołu Szkół nr 1 w Lubinie, a trzecie – Aleksandra Małecka z Salezjańskiego Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie.

Nagrodę specjalną ufundowaną przez Fundację Zjednoczonych Artystów Fuzja otrzymała Martyna Świerczyńska, natomiast nagrodę od ZG Muzyk – Michał Kubicki. Zaś nagrodę publiczności dostała uczennica lubińskiego Salezjańskiego Liceum Aleksandra Małecka. KATARZYNA SKOCZYŁAS

reklama



Prezydent Miasta Lubina i Starosta Powiatu Lubińskiego serdecznie zapraszają na

V BIEG PAPIESKI

21.04.2018

start i meta: Hala RCS w Lubinie

Zapisy i szczegóły imprezy na stronach internetowych: www.rcslubin.pl oraz www.super-sport.com.pl

organizatorzy:



URZĄD MIEJSKI W LUBINIE



STAROSTWO POWIATOWE W LUBINIE



partnerzy:



Staropolanka



Babałuchy i pacyfoły – śladami smaków mieszkańców

» Kocie męki, cinkwas, babałuchy, pacyfoły czy klagany ser – przepisy między innymi na te potrawy można znaleźć w książce kucharskiej przygotowanej przez Towarzystwo Przyjaciół Rudnej. W tej niezwykle publikacji zebrano to, co kiedyś jedli ci, którzy osiedlili się na terenach tej gminy. A wszystko zaczęło się od chrustów teściowej...

Pomysł, by stworzyć książkę z przepisami przywiezionymi przez Kresowiaków, Łemków, Ukraińców, mieszkańców Polski centralnej i inne osoby, które osiedliły się na ziemiach odzyskanych, pojawił się już jakiś czas temu.

– Gdy nasze chrusty teściowej zostały wyróżnione na dolnośląskim konkursie „Nasze kulinarne dziedzictwo – Smaki Regionu” i wasza dziennikarka poprosiła mnie o przepis, powiedziałam, że umieścimy go w książce kulinarnej. I później się już tego trzymałam – uśmiecha się Danuta Adamska, prezes Towarzystwa Przyjaciół Rudnej, przyznając, że wiele innych osób też pytało o ten przepis. Ale to było dopiero

– Najtrudniej było znaleźć takie osoby, które mają rodzinne przepisy, przekazywane z pokolenia na pokolenie i chciałyby się nimi podzielić. W tym przypadku bardzo pomocni okazali się sołtysi poszczególnych miejscowości – dodaje pani Danuta.

Chodząc od domu do domu i spotykając się z ludźmi, prezes Towarzystwa Przyjaciół Rudnej zebrała 85 różnych przepisów. Niektóre z nich dziś są już zapomniane, inne trudno byłoby odtworzyć, bo na przykład do ich przygotowania potrzebna jest kuchnia węgłowa.

– Jedną z pań, gdy się spotkałyśmy, wyciągnęła bardzo stary zeszyt, powiedziałabym, że pokryty patyną. Miała w nim wszystkie przepisy – wspomina pani Danuta.

Swoimi przepisami zdecydowała się podzielić 36 osób z 19 miejscowości gminy Rudna. Pani Danuta zbierała je przez trzy miesiące. Najpierw spisywała, potem prosiła o wykonanie potrawy, by można ją było sfotografować.

– Musiałam więc wrócić jeszcze raz do każdego, z kim się spotkałam – przyznaje. – Niektóre przepisy trzeba było niejako tworzyć, bo wykonywane były na oko. A my musieliśmy przecież spisać składniki, tak by również ci, którzy będą je robić pierwszy raz, wiedzieli, co i jak – uśmiecha się.

W książce, która powstała, znajdziemy wiele oryginalnych – choć starych – potraw. Ich nazwy też niejednemu mogą zaskoczyć czy roz-



Publikację „Smaki i tradycje. Przewodnik kulinarny po gminie Rudna” można dostać w Urzędzie Gminy Rudna

bawić. Wiele z nich opartych jest na kaszach, ziemniakach i mące. Niektóre z nich zostały na przestrzeni lat zmodyfikowane. Jak podkreśla pani Danuta, to kuchnia prosta, z łatwo dostępnymi składnikami.

Przy każdym przepisie, który został umieszczony w publikacji „Smaki i tradycje. Przewodnik kulinarny po gminie Rudna” znajdziemy nazwisko osoby, od której on pochodzi.

– Starałam się też dotrzeć do źródła pochodzenia każdej potrawy i napisać informację o niej – dodaje pani Danuta.

Książkę wydano w 800 egzemplarzach, w ramach

projektu sfinansowanego z funduszy gminnych. Każdy mieszkaniec gminy Rudna może odebrać ten przewodnik kulinarny za darmo.

– Można go dostać w urzędzie gminy – dodaje pani Danuta, przyznając, że książka cieszy się dość dużym zainteresowaniem i być może uda się zrobić dodruk.

Ci, którzy nie zdecydowali się podzielić swoimi przepisami, gdy zobaczyli książkę, stwierdzili, że żałują. Powstała publikacja, dzięki której ocalonych od zapomnienia zostanie wiele ciekawych, prostych i smacznych potraw. Jeśli macie okazję, by sięgnąć po tę książkę, nasza redakcja poleca.

MARTA CZACHÓRSKA

Fot. Marta Czachórska

Szukają kucharzy amatorów

■ To niepowtarzalna okazja dla pasjonatów gotowania z Zagłębia Miedziowego, by zaprezentować swoje umiejętności i talent kucharzski. Rusza druga edycja kulinarnego talent show, które będzie można obejrzeć w TV Regionalna. pl. Właśnie przyjmowane są zgłoszenia chętnych, a casting odbędzie się już 18 marca.

By wziąć udział w programie, trzeba mieć ukończone 18 lat i amatorsko zajmować się gotowaniem. Podczas castingu spośród zgłoszonych osób wybranych zostanie 16, które staną w szranki przed kame-

rami TV Regionalna.pl i będą walczyć o tytuł najlepszego kucharza amatora Zagłębia Miedziowego oraz o 5 tys. zł.

Najpierw jednak trzeba się zgłosić: wypełnić formularz zgłoszeniowy, który można pobrać ze strony internetowej www.lubinpex.com.pl, i wysłać na maila marketing@lubinpex.com.pl lub pocztą tradycyjną na adres: PHU Lubinpex Sp. z o.o., ul. Księcia Ludwika I nr 1, 59-300 Lubin, z dopiskiem „Kulinarni Wymiatacze”.

Zgłoszenia przyjmowane są do 17 marca do godziny 14.

18 marca w Oberży Skarbek w Lubinie odbę-

dzie się casting do programu, na który kandydaci muszą się stawić z przygotowaną przez siebie potrawą. Wszystkie wymagania castingowe są szczegółowo opisane w regulaminie konkursu, dostępnym na stronie internetowej Lubinpexu, który jest organizatorem zabawy.

Wybrane podczas castingu osoby, będą rywalizować o uznanie jurorów w czterosobowych grupach.

Wielki finał programu odbędzie się 19 maja podczas plenerowej imprezy Lubinpex Grill Party na lubińskich błoniach.

MRT



Zgłoszenia chętnych kucharzy amatorów przyjmowane są do 17 marca

Fot. PixaBay

Kto przygarnie psa?

■ Niektóre zostały wyrzucone na ulicę, inne uciekły lub się zgubiły, a jeszcze inne nigdy nie miały domu. Kilka sympatycznych psiaków szuka nowych właścicieli, u których znajdzie się dla nich ciepły kąt i pełna miska.

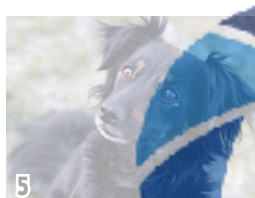
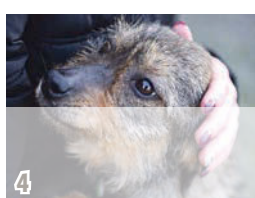
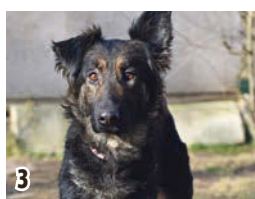
Na początek maluchy, które niedawno przyszły na świat i nie miały jeszcze prawdziwego domu. Na adopcję czeka cztero-miesięczny psiak (fot. 1), który nie urośnie duży, oraz kilkumiesięczna suczka w typie wyżła (fot. 2) – wulkan energii przynoszący mnóstwo radości.

Nowego domu potrzebuje też kilka innych psiaków: młoda owczarkowata suczka (fot. 3), roczna suczka (fot. 4), która idealnie nada się jako towarzysz starszego człowieka, bo raczej woli się przytulać niż biegać za piłką, oraz suczka, która została wyrzucona wraz z pięcioma szczeniakami (fot. 5) – teraz nowego domu szuka ona i jej ostatnie dziecko.

Jeśli ktoś chciałby przygarnąć któregoś ze zwierzątek, powinien zadzwonić pod numer telefonu 794 661 515 w godz. 9-18. Uwaga – weterynarz nie odpowiada na SMS-y. Psy nie zostaną oddane do budy i na łańcuch!

Jeżeli nie znajduję osoby, które zechcą przygarnąć zwierzątko, niestety trafią one do schroniska.

MRT



ZŁOMOWANIE pojazdów
dokumenty od ręki,
transport, gotówka
tel. 725-725-300

PROMEDICA24

PRACA Z KORZYŚCIĄ I Z POMYSŁEM NA SIEBIE
OPIEKUNKA SENIORÓW W NIEMCZECH

- dobra pensja, atrakcyjne bonusy
- jedna czytelna umowa
- wyższe składki ZUS

Skontaktuj się z nami: 509 892 301, ul. Wrocławska 41/1 Legnica

DO WYNAJĘCIA
w DOMU TOWAROWYM w Lubinie
POWIERZCHNIE UŻYTKOWE
na cele handlowe, biurowe
oraz GARAŻE

kontakt w godz. 8.00-14.00
tel. 76 841 00 78



ProctoMed

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE
LECZENIE HEMOROIDÓW,
FALA RADIOWA - PROKTOLODZY
LECZENIE ŻYŁAKÓW
I PAJACZKÓW NÓG - FLEBOLODZY
ul. Konopnickiej 31 B
59-300 Lubin
ul. Zwycięska 14E/4
53-033 Wrocław

Rejestracja: 76-743 99 27

www.proctomed.pl

! Historyczna Pocztówka (210)

POŁUDNIOWO-WSCHODNI NAROŻNIK LUBIŃSKIEGO RYNKU



Na prezentowanej dzisiaj pocztówce widzimy ładne ujęcie znanego już z innych kart, południowo-wschodniego narożnika lubińskiego rynku. Widoczne na wprost trzy kamieniczki przetrwały szczęśliwie wojnę i zostały rozebrane dopiero na początku lat sześćdziesiątych XX wieku.

! Legendy i gawędy Ziemi Lubińskiej

ODWAŻNA DZIEWKA Z PRZYCHOWEJ (PRZYCHOWA)

Prawdziwa historia, która wydarzyła się w 1717 roku.



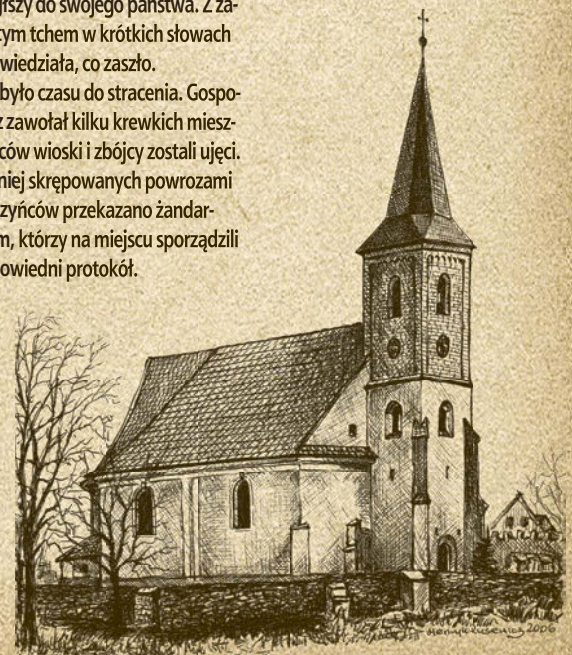
Było to ze trzy wieki temu. Przycho-wa była wówczas wsią kościelną i służyła jako miejsce wypoczynku wrocławskich biskupów. Na rozległych błoniach rozciągających się na zachód od wsi, przy trakcie ze Ścinawy do Chobieni, stała okazała karczma. Podobnie jak w innych śląskich zajazdach, posiadała ona dużą salę taneczną, w której pośrodku stał słup drewniany podtrzymujący strop. Do jej wejścia wiodły 22-stopniowe schody, bowiem budynek miał obszerne piwnice, gdzie przechowywano zapasy i różnorakie trunki. Każdego wieczoru w owej karczmie gromadziło się kilkunastu gości. Często też zatrzymywali się tutaj podróżni, aby odpocząć i posilić się przed udaniem się w dalszą drogę. Chłopi popijali wino i wódkę, gwarzyli o swoich gospodarskich sprawach. Pewnego razu – a była to akurat niedziela – do pobliskiego kościoła na mszę świętą udali się gospodarz z żoną i dwiema córkami, a także parobek i starsza służąca, bowiem również i oni byli ludźmi bardzo pobożnymi. W domu pozostała tylko mała służąca na wypadek, gdyby do karczmy wstąpił jakiś wędrowiec, który, po trudach wędrówki po zakurzonej drodze, chciałby ugasić pragnienie. Tak oto mała służąca pozostała sama na dużej zagrodzie. Nie odczuwała wcale samotności, gdyż była zwiną i wesołą dziewczynką. Nie-

ustannie nućiła sobie różne piosenki. Nagle usłyszała głucho uderzenia w drzwi wejściowe i głosy dwóch mężczyzn, którzy opryskliwie żądali otwarcia. Szybko włożyła czysty fartuszek, ci zaś w tym czasie kołotali nieustannie. – Dlaczego oni są tacy niecierpliwi – dziwiła się dziewczyna. Najszybciej jak potrafiła odsunęła zasuwę i drzwi się otworzyły. W okamgnieniu nieznajomi znaleźli się w sieni szynku. Przybyłszy z łoskotem zamknęli za sobą drzwi. Po chwili jeden z nich wyciągnął z zana-dra długi nóż, a drugi pochwycił pistolet. Jak wyglądali? Ba, nawet bez broni wyglądali strasznie. – Wina, wódki... – wołali beznadziejnie i pieniędzy, dużo pieniędzy. – Gdzie gospodarz ma najlepsze wino, a gdzie pieniądze? Dziewczynka pobiegła do kuchni, chwyciła za fidybusa (szczapka, wór drewna – smolak), zapaliła go od ognia w palenisku, a następnie zaświeciła latarnię. Teraz poprowadziła obu napastników do dębowych, żelazem okutych drzwi piwnicy. Tymczasem napastnicy stawali się coraz bardziej niecierpliwi i wulgarni. – Otwieraj, otwieraj, przekłeta dziewczyno – krzyczeli. Mała służąca odsunęła szeroką zasuwę, a złoczyńcy przy mizernym świetle schodzili do głębokiej piwnicy. Niezmiernie radośnie wrzasnęli,

kiedy ujrzeli beczki pełne wina i wódki. Czym prędzej chwycili za kubki i zaczęli wlewać szlachetne trunki do swoich gardeł. Kiedy powstało zamieszanie, dziewczyna szybko zdmuchnęła światło, zdjęła drewniane chodaki i w dobrze sobie znanym pomieszczeniu piwnicznym udało jej się dotrzeć do wyjścia, zanim jej prześladowcy zorientowali się w sytuacji. Zamknęła i zaryglowała drzwi, a jej trunkowi goście w ciemności zaczęli szukać wyjścia. Jeden z nich pośliznął się na stromych schodach i upadł na twarz, a drugi uderzył się w głowę. W tym czasie obaj głośno wypowiadali przeraźliwe przekleństwa i złorzeczenia. Krzyki i szamotanie nie ustawały ani na chwilę. Wnet doprowadzeni do wściekłości nikczemnicy ryczeli jak dzikie zwierzęta, waląc pięściami w co popadło. Natomiast zręczna służąca pobiegła do kościoła. Wtedy właśnie pierwsi ludzie opuszczali świątynię. – Ratunku! Pomocy! – wołała podbiegający do swojego państwa. Z partym tchem w krótkich słowach opowiedziała, co zaszło. Nie było czasu do stracenia. Gospodarz zawołał kilku krewkich mieszkańców wioski i zbójcy zostali ujęci. Później skrupowanych powrozami złoczyńców przekazano żandar-mom, którzy na miejscu sporządzili odpowiedni protokół.

Sprawa trwała niedługo. Okazało się wkrótce, że byli to dawno poszukiwani przestępcy, za których schwytanie wyznaczono już wysoką nagrodę. Podczas przesłuchania przyznali się do wszystkich zarzucanych im czynów, a ponadto wydali swych współników. Po pewnym czasie schwytano resztę bandy i stracono. Mała służąca, która swą odwagą i rzadką przytomnością umysłu przyczyniła się do oczyszczenia okolicy z bandy rabusiów, otrzymała publiczną pochwałę i obiecane pieniądze. Wieść o tym zdarzeniu rozeszła się lotem błyskawicy. Od tego czasu coraz więcej gości przybywało do szynku, by zobaczyć odważną dziewczkę, która tak wiele dokonała. Klientów było wielu i wciąż przybywało nowych. Rozwój karczmy powiększał dobrobyt rodziny właściciela, który, z wdzięczności dla swej dzielnej służącej, polecił nazwać zajazd „Pod wierną służącą”.

AUTOR TEKSTU ANTONI MERTA
RYS. HENRYK RUSEWICZ
OPRACOWANIE HENRYK RUSEWICZ



Wiadomości

Ścinawskie

Bez opłaty targowej!

» To dobra wiadomość dla kupców korzystających ze ścinawskiego targowiska – nie będzie opłaty targowej.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom małych przedsiębiorców postanowiliśmy razem z radnymi nie podejmować uchwały w sprawie określenia zasad poboru, płatności i ustalenia wysokości dziennych stawek opłaty targowej, a wcześniej przestała już obowiązywać – informuje burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła. – Liczymy, że zniesienie tej daniny przyczyni się do rozwoju handlu na miejscowym bazarze, a kupcy chętniej będą pojawiać się w Ścinawie ze swoimi produktami. Brak opłaty wesprze również lokalnych przedsiębiorców, którzy regularnie handlują na naszym targowisku – dodaje.

Sprzedawcy zyskają do kilkuset złotych miesięcznie, a tak zaoszczędzone środki będą mogli spożytkować na inne potrzeby.



– Na takie zmiany pozwalają nam zapisy ustawy o podatkach i opłatach lokalnych, które

stanowi, że rada gminy może wprowadzić opłatę targową, co oznacza, że może, ale nie musi

wyjaśnia kierownik Referatu Podatków i Opłat Grażyna Duszak.



Przypomnijmy, że w niedługim czasie ścinawskie targowisko zmieni także swój wygląd na bardziej estetyczny, funkcjonalny i nowoczesny. Gmina Ścinawa pozyskała kwotę blisko 1 mln zł w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich Województwa Dolnośląskiego na lata 2014-2020. W ramach przewidzianej modernizacji, która powinna rozpocząć się najpóźniej jesienią br. powstaną zadaszone miejsca targowe podzielone na strefy sprzedażowe, wyznaczony będzie też plac dla handlujących z samochodów, około 100 nowych miejsc parkingowych oraz nowoczesne toalety.

Brak opłaty targowej w połączeniu z poprawą warunków pracy z pewnością będzie udogodnieniem dla sprzedawców.

Należy zaznaczyć, że inne pobierane dotychczas opłaty za usługi świadczone na targowisku i pobierane przez ZGK niezależnie, np. za korzystanie z toalety, pozostają bez zmian.

ANNA KUBIK

Burmistrz Ścinawy
Krystian Koszytła
zaprasza na

VIII ŚCINAWSKIE KAZIUKI

25 marca 2018 r.
Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie

PROGRAM

od godz. 11.00 do zmierzchu - JARMARK KAZIUKOWY

12.30 Msza św. w intencji Rodaków pozostałych na Kresach - kościół p.w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Ścinawie

13.30 Wiosenny korowód z palmami

13.45 Żurek "pod chmurką" - tereny zielone przy CTiK

14.00 Występ laureatów konkursu piosenki "Ludowe Talenty 2018"

14.45 Zespół Folklorystyczny JACZOWIACY

15.15 Zespół Folklorystyczny ZIEMI ŚCINAWSKIEJ

15.45 Rozstrzygnięcie konkursów na palmę wielkanocną i projekt kartki świątecznej

16.00 Występ zespołu KATARYNKA z Grodna (Białoruś)

17.00 Kabaret na Jednej Nodze - "KAZIUKI NA WESOŁO"

WYDARZENIA TOWARZYSZĄCE:

- 22 marca 2018 r. godz. 8.30 - Konkurs Piosenki "LUDOWE TALENTY 2018"
- WIELKANOCNE WARSZTATY RĘKODZIELA - prowadzone przez animatorów ROEE podczas Jarmarku Kaziukowego 25 marca 2018 r. od godz. 14.00
- WARSZTATY WIOSENNO-WIELKANOCNE DLA DZIECI W ŚWIETLICACH WIEJSKICH - zajęcia wg grafiku na oddzielnych plakatach
- WIELKANOCNE WARSZTATY RĘKODZIELA W CTiK dla dzieci i dorosłych (przez cały marzec) wtorki i czwartki < od godz. 11.00 (dorośli) od godz. 15.00 (dzieci)

Centrum Turystyki i Kultury w Ścinawie
59-330 Ścinawa, ul. Kaziuki 1
tel. 76 843 79 17, www.ctik.scinawa.pl

Stowarzyszenie Aktywnie dla Gminy Ścinawa

Zmieniają plan zagospodarowania na wsiach

■ Na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Ścinawie podjęto uchwały intencyjne dotyczące zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w następujących obrębach gminy: Buszkowice, Chełmek Wołowski, Dąbrowa Środkowa i Dolna, Dębiec, Dłużyce, Dziewin, Dziesław, Jurcz, Krzyżowa, Lasowice, Parszowice, Przychowa, Redlice, Sítő, Turów, Wielowieś, Tymowa, Zaborów i Grzybów.

Obecnie na tych obszarach obowiązuje miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego gminy Ścinawa z 2005 roku. Dokument w obecnym kształcie nie pozwala na realizację przez właścicieli prywatnych nieruchomości wielu zamierzeń inwestycyjnych. Obowiązuje m.in. zakaz zabudowy kubaturowej, funkcjonują zabudowy zagrodowe.

– W ciągu ubiegłych 13 lat uchwalonych zostało kilkanaście jednostkowych zmian

planu, nigdy nie potraktowano ich kompleksowo, co znacznie utrudnia prawidłową interpretację jego zapisów – mówi Monika Niezgoda, inspektor ds. planowania przestrzennego w ścinawskim urzędzie.

Magistrat jest w posiadaniu 150 wniosków mieszkańców o wprowadzenie zmian do obowiązującego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ścinawa, który dotyczy terenów wiejskich.

– Właśnie zainicjowaliśmy proces zmian planu zagospodarowania przestrzennego gminy i tak jak mówiliśmy wcześniej zajmujemy się jednocześnie wszystkimi wnioskami mieszkańców. Prace nad zmianą, z uwagi na wymagane konsultacje i inne wytyczne, które mamy obowiązek przestrzegać, potrwa nie krócej niż rok – mówi burmistrz Ścinawy Krystian Koszytła.



Radni podjęli uchwały intencyjne dotyczące zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego

Zmiana planu w obszarze wiejskim, obok odpowiedzi na wnioski mieszkańców, ma za zadanie m.in.: dostosowanie zapisów miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego gminy Ścinawa z zapisami uchwalonego w 2017 roku studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, aktualizację ustaleń dotyczących komunikacji, wyznaczenie nowych terenów zabudowy na gruntach niskich klas bonitacyjnych, aktualizację ustaleń związanych z wytycznymi Planu Zagospodarowania Przestrzennego Województwa Dolnośląskiego.

ANNA KUBIK

BLOCKPOL®
developer Sp z o.o.

NOWE MIESZKANIA

www.blockpol.pl

NIŻSZE CENY !!!



biuro sprzedaży w Lubinie: ul. Kościuszki 5, tel. 519 184 959 | siedziba firmy: 53-020 Wrocław, ul. Krzycka 90D

WIELKIE OTWARCIE!!!

markowy sprzęt
już za **799 zł**



KOMPUTER
w Twoim zasięgu



www.ITCopper.pl

SERWIS KOMPUTEROWY

Lubin
ul. Wyszyńskiego 8

Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

BEZPŁATNA AKCJA

„PROFILAKTYKA ZDROWEGO KRĘGOSŁUPA”

12-24.03.2018 Manufaktura Fitnessu



- Bezpłatna diagnoza schorzeń stawów i kręgosłupa
- Indywidualne zalecenia
- Rehabilitacja i ćwiczenia
- Wykład „Kręgosłup w stresie”

- Bezpłatne badania wad postawy
- Indywidualny program ćwiczeń przy skoliozach, płaskostopiu itp.



BEZPŁATNE WARSZTATY:

- Codzienna aktywność w ciąży
- Powrót do formy po porodzie
- Pielęgnacja i rozwój niemowlaka
- Profilaktyka kręgosłupa w trakcie i po ciąży

Organizator:



Partnerzy akcji:



Manufaktura Fitnessu

Lubin, ul. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 882 126 668, www.manufakturafitnessu.pl

Udany debiut Salamona i ważna wygrana Gromu

» Wiele osób przed spotkaniem w klasie okręgowej Legnica, mówiło o tym meczu jako o starciu za sześć punktów i nie można się temu dziwić. Na boisku ze sztuczną nawierzchnią mierzyły się ze sobą 14. i 16. zespół ligi.

Grom Gromadzyń-Wielowieś na sztucznym obiekcie przy ul. Hetmańskiej 2 w Legnicy podejmował Czarnych Rokitki. 16.

kolejka klasy okręgowej okazała się udana dla gospodarzy tej konfrontacji. Grom pokonał 2:0 Rokitki, a trener-ską przygodę w tym spotka-

niu udanie rozpoczął Kamil Salamon.

W innym spotkaniu Sparta Rudna na wyjeździe ograła 1:0 Kuźnię Jawor. Konfeks Legnica zremisował z Hutą Przemków 1:1. Najwyższe zwycięstwo w tej serii spotkań zanotowała KS Męcinka, która ograła 3:0 Dąb Stowarzyszenie Siedliska.

ADAM MICHALIK



W Legnicy Grom ograł pewnie Rokitki

Fot. Paweł Andrzejewicz

KLASA OKRĘGOWA 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.
1.	Prochowiczanka Prochowice	15	14	1	0	43
2.	Sparta Rudna	15	10	3	2	33
3.	Odra Chobienia	14	10	2	2	32
4.	Konfeks Legnica	14	9	4	1	31
5.	Kuźnia Jawor	16	9	1	6	28
6.	KS Męcinka	16	9	1	6	28
7.	UKS Huta Przemków	16	8	1	7	25
8.	Iskra Księginice	16	6	5	5	23
9.	Płomień Radwanice	16	5	5	6	20
10.	Iskra Kochlice	15	5	4	6	19
11.	KS Legnickie Pole	15	6	1	8	19
12.	Zamet Przemków	15	6	0	9	18
13.	Kaczawa Bieniowice	15	3	3	9	12
14.	Czarni Rokitki	16	3	0	13	9
15.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	16	2	1	13	7
16.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	16	2	0	14	6

Kolejka 16:

Kuźnia Jawor – Sparta Rudna	0:1
Konfeks Legnica – UKS Huta Przemków	1:1
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – KS Męcinka	0:3
Iskra Księginice – Płomień Radwanice	1:1
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Czarni Rokitki	2:0
Zamet Przemków – KS Legnickie Pole	-:-
Iskra Kochlice – Prochowiczanka Prochowice	-:-
Kaczawa Bieniowice – Odra Chobienia	-:-

A-KLASA, GRUPA II 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.
1.	Zryw Kłębanowice	15	12	0	3	36
2.	Sparta Parszowice	15	10	3	2	33
3.	Rodło Granowice	15	11	0	4	33
4.	Czarni Dziewin	15	10	3	2	33
5.	Mewa Kunice	14	10	1	3	31
6.	ZZPD Górnik Lubin	15	9	1	5	28
7.	Orzeł Mikołajowice	15	8	2	5	26
8.	Albatros Jaśkowice	15	7	3	5	24
9.	Wilki Różana	14	7	0	7	21
10.	Kolejarz Miłkowice	15	4	2	9	14
11.	Park Targoszyn	15	4	1	10	13
12.	Krokus Kwiatkowice	14	3	1	10	10
13.	Fortuna Obora	15	2	2	11	8
14.	Unia Miloradzice	15	1	4	10	7
15.	Zjednoczeni Snowidza	15	1	1	13	4

Kolejka 16:

Zryw Kłębanowice – Park Targoszyn	9:0
Albatros Jaśkowice – Kolejarz Miłkowice	3:3
Fortuna Obora – Sparta Parszowice	1:6
Zjednoczeni Snowidza – Orzeł Mikołajowice	0:2
Czarni Dziewin – Unia Miloradzice	3:3
ZZPD Górnik Lubin – Rodło Granowice	3:2
Wilki Różana – Mewa Kunice	-:-

KLASA OKRĘGOWA 2017/2018						
Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.
1.	Prochowiczanka Prochowice	15	14	1	0	43
2.	Sparta Rudna	15	10	3	2	33
3.	Odra Chobienia	14	10	2	2	32
4.	Konfeks Legnica	14	9	4	1	31
5.	Kuźnia Jawor	16	9	1	6	28
6.	KS Męcinka	16	9	1	6	28
7.	UKS Huta Przemków	16	8	1	7	25
8.	Iskra Księginice	16	6	5	5	23
9.	Płomień Radwanice	16	5	5	6	20
10.	Iskra Kochlice	15	5	4	6	19
11.	KS Legnickie Pole	15	6	1	8	19
12.	Zamet Przemków	15	6	0	9	18
13.	Kaczawa Bieniowice	15	3	3	9	12
14.	Czarni Rokitki	16	3	0	13	9
15.	Grom Gromadzyń-Wielowieś	16	2	1	13	7
16.	Dąb Stowarzyszenie Siedliska	16	2	0	14	6

Kolejka 16:

Kuźnia Jawor – Sparta Rudna	0:1
Konfeks Legnica – UKS Huta Przemków	1:1
Dąb Stowarzyszenie Siedliska – KS Męcinka	0:3
Iskra Księginice – Płomień Radwanice	1:1
Grom Gromadzyń-Wielowieś – Czarni Rokitki	2:0
Zamet Przemków – KS Legnickie Pole	-:-
Iskra Kochlice – Prochowiczanka Prochowice	-:-
Kaczawa Bieniowice – Odra Chobienia	-:-

reklama

UZDROWICIEL Z FILIPIN REYNALDO LITAWEN

REYNALDO LITAWEN jest jednym z najlepszych filipińskich uzdrowicieli z wieloletnim doświadczeniem i praktyką uzdrawiania oraz dużymi osiągnięciami. Wieloletni członek Christian Spiritual Regeneration Movement i Stowarzyszenia Filipińskich Uzdrowicieli. Wywodzi się ze znanej rodziny uzdrowicieli na Filipinach. Jego nazwisko i moc uzdrawiania są znane w całej Europie i Polsce. Niespotykane umiejętności, intuicja i skuteczność uzdrawiania, a także dar przekazywania cudownej i pozytywnej energii zatrzymały u setek ludzi rozwój najcięższych chorób. Efektywność jego działania jest ogromna i pomocna przy rozmaitych chorobach w szerokim i nieograniczonym zakresie. Uzdrowiciel jest zdolny poprzez intensywną koncentrację wytworzyć ogromną energię eteryczną wokół swoich rąk, którą przekazuje się choremu.

Jego moc uzdrawiania pomaga w leczeniu: chorób nowotworowych, wadach serca, chorobach oczu, nerwicach, deformacji kręgosłupa, miażdżycy, paraliżach, kamieniach nerkowych i żółciowych, chorobach prostaty, wrzodach żołądka i dwunastnicy, guzach i cystach, chorobach kobiecych oraz innych schorzeniach. Jego moc oddziałuje na cały schorowany organizm, udrażniając kanały energetyczne.

Przykładem skuteczności uzdrawiania jest:

Pan Józef z Wrocławia, któremu po dwóch wizytach u uzdrowiciela ustąpiły bóle kręgosłupa i zakończył się problem z przerostem gruczołu prostaty.

Pani Maria z Krakowa zapewnia, że dzięki wizytom u uzdrowiciela pozbyła się mięśniaków na narządach rodnych, co potwierdziły badania USG.

Pan Andrzej z Gdańska - po trzech wizytach u uzdrowiciela, zdjęcie USG potwierdziło pozbycie się kamieni w woreczku i nerkach.

Pani Janina z Katowic - po wizycie u uzdrowiciela wchłonął się guz piersi, który był przeznaczony do operacji.

Dopóki pacjent wierzy w istnienie sił ponad ludzkich i jest otwarty na działanie uzdrowicieli, zawsze może osiągnąć pomoc.



zapisy i informacje od poniedziałku do soboty od 8⁰⁰ do 13⁰⁰ i od 15⁰⁰ do 20⁰⁰

REYNALDO LITAWEN przyjmuje:

17 marzec - BOLESŁAWIEC 19 marzec - LUBIN i GŁOGÓW

18 marzec - WROCŁAW 20 marzec - JELENIE GÓRA i WAŁBRZYCH

693 788 894 i 784 609 208

Pizzeria Pompea

czynne codziennie od 11⁰⁰ do 23⁰⁰

Organizujemy imprezy okolicznościowe: komunie, stypy, chrzty, wesela, barbórki, imprezy firmowe, szkolenia i inne

Lubin ul. Osiedlowa 4

☎ 76 842 70 92



LOKAL DLA NIEPALĄCYCH

» AŻ DO 50 RAT 0%¹

od 15.03 do 21.03.2018



RRSO 0%

¹Dla kredytu na zakup towarów i usług oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, dla propozycji „Do 50 rat 0%” wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 24.01.2018 r.: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 0%; cena towaru 1500 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0%; całkowita kwota kredytu 1500 zł; całkowita kwota do zapłaty 1500 zł; całkowity koszt kredytu 0 zł; czas obowiązywania umowy: 10 mies., wysokość 10 równych rat miesięcznych 150 zł. Propozycja kredytu obowiązuje dla umów zawartych w terminie od dnia 15.03.2018 r. do dnia 21.03.2018 r. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A. O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na www.santanderconsumer.pl

999.-



Tefal
TEFAL GV9080
STACJA PARY SMARTFON
• Ciśnienie par 7,5 bar
• Tryb ECO
Nr art. 1318500

1199.-



Electrolux
ELECTROLUX UXEU096SBM
ODKURZACZ Z WORKIEM
• Moc 850W
• Głośność 65dB
Nr art. 1354042

2499.-



De'Longhi
DE'LONGHI ECAM 25.462 B
EKSPRES AUTOMATYCZNY
• Nowoczesny system grzewczy aż 2 Termobloków
• Innowacyjny automatyczny system spieniania mleka LatteCrema
Nr art. 1214700

3039.-



KENWOOD
KENWOOD KVL8400S
ROBOT KOMPAKTOWY
• Moc 1700W
• W zestawie Malakser, Maszynka do mielenia mięsa, 6 wkładów do cięcia i tarcia
Nr art. 1318522

3749.-



Lenovo
LENOVO Y700-17ISK
LAPTOP
• Ekran 17,3" Full HD
• NVIDIA GeForce GTX 960M 4GB
Nr art. 1335171

7799.-



msi
MSI GS63VR 7RF-206PL
LAPTOP DLA GRACZY
• Procesor Intel Core i7-7700HQ
• NVIDIA GeForce GTX 1060 6GB
Nr art. 1361491

Lubin

Cuprum Arena, Generała Władysława Sikorskiego 20

Godziny otwarcia: pon. - niedz. 10.00 - 21.00

KUPUJ TEŻ NA
SATURN.PL

raty

Santander
CONSUMER BANK

INFOLINIA KREDYTOWA
71 358-22-33

CENTRUM OBSŁUGI I ZAMÓWIENIA
799 37 37 37



SATURN

TECHNOLOGIA TAK MA!

Porażka z Olsztynem oddala zespół miedzio-
wych od uprag-
nionej pierw-
szej szóstki

Punkty jadą do Olsztyna

» We własnej hali podopieczni Patricka Duflosa musieli uznać wyższość sąsiadów w tabeli, AZS-u Olsztyn. Miedziowi przegrali spotkanie 1:3.

Pierwszy set w wykonaniu Cuprum Lubin był wybor-
ny. Ekipa Patricka Duflosa i Tomasza Wasilkow-
skiego utrzymywała jedno tempo i bardzo wyso-
ki poziom, nie pozwalając podopiecznym Roberto Santilliego rozwinąć skrzydeł. Wynik otworzył Robert Taht. Drugi punkt zdobył po bloku Łukasz Kaczmarek, a po chwili Cuprum wygrywało już 4:0. Choć

olsztynianie gonili wynik to nie potrafili poradzić sobie z dobrze dysponowanymi przy siatce Piotrem Hainem i Dawidem Gunią. Gospodarze wygrali 25:23.

W drugim secie AZS podrażniony wynikiem z pierwszej części spotkania przystąpił do ataku. Dobre zawody rozegrał przyjmujący Tomas Rousseaux. Niestety dla gospodarzy, błędy własne, ale także lepsza gra

przyjezdnych dała zwycięstwo ekipie z Olsztyna, 21:25. Dwa kolejne sety również padły łupem zespołu Roberto Santilliego i ostatecznie przysło marzenie o trzech punktach. W hali RCZS Cuprum przegrało 1:3.

MVP meczu został okrzyknięty Tomas Rousseaux.

Zdecydowanie nam nie poszło. Nie potoczył się po naszej myśli – podkreśla Łukasz Kaczmarek, atakujący Cuprum Lubin.

MARIUSZ BABICZ

PlusLiga 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	P	S	Pkt.
1.	ZAKSA Kędzierzyn-Koźle	25	22	3	70-24	65
2.	PGE Skra Bełchatów	24	19	5	63-25	55
3.	Lotos Trefl Gdańsk	25	19	6	59-32	51
4.	ONICO AZS Politechnika Warszawska	24	18	6	60-34	51
5.	Asseco Resovia	25	15	10	52-38	45
6.	Jastrzębski Węgiel	25	14	11	53-41	45
7.	Indykpol AZS Olsztyn	25	14	11	54-46	43
8.	Cuprum Lubin	25	13	12	47-48	38
9.	Cerrad Czarni Radom	25	12	13	50-48	36
10.	GKS Katowice	25	12	13	44-50	34
11.	MKS Będzin	25	10	15	39-56	28
12.	Espadon Szczecin	25	7	18	45-60	27
13.	Aluron Virtus Warta Zawiercie	25	9	16	41-59	27
14.	Łuczniczka Bydgoszcz	25	6	19	30-63	19
15.	BBTS Bielsko-Biała	25	5	20	31-67	16
16.	Świętokrzyska Siatkownia Kielce	25	4	21	19-68	14

Cuprum Lubin – AZS Indykpol Olsztyn 1:3
(25:23, 21:25, 20:25, 18:25)

Cuprum Lubin: Kaczmarek, Michalski, Terzić, Gorzkiewicz, Patucha, Taht, Gunia, Biegun, Smoliński, Masny, Hain, Libero: Kryś, Makos
Indykpol AZS Olsztyn: Kańczok, Hadrava, Pliński, Zniszczoł, Andringa, Kochanowski, Makowski, Scheerhoorn, Woicki, Rousseaux, Libero: Żurek, Zabłocki

Zdominowali turniej

■ Nie zagrają o medale w finale rozgrywek Dolnośląskiej Ligi Młodzików, ale do samego końca nie składają broni, bo jak podkreśla ich trener Kamil Jaz, zawsze walczą do końca. Zespół Cuprum II Lubin ma za sobą ostatni turniej o miejsca 9-12.

Walka na lubińskim parkiecie Zespołu Szkół Sportowych, była niezwykle zacięta. Młodzi siatkarze Cuprum II Lubin zainaugurowali ostatni turniej w swojej grupie meczem przeciwko UKS Korolowi Wrocław. Solidna zagrywka połączona ze skutecznymi atakami ze środka pola dała w rezultacie zwycięstwo 2:0 (25:18, 25:16).

– Szczególnie w grupach młodzieżowych nie można mówić, że mecz będzie łatwy, bo dużą rolę odgrywa tu emocje. Już w tym sezo-

nie zacięliśmy się na tym, choćby w meczu ze Świdnicą. W spotkaniu z Koralem pokazaliśmy swoje atuty, zwłaszcza zagrywkę. Jestem z tego spotkania zadowolony, ale patrząc już pod kątem przyszłego sezonu. Chcę, aby wszyscy zegrali – podkreśla Kamil Jaz, szkoleniowiec młodzików Cuprum II Lubin.

W drugim spotkaniu Korol Wrocław zmierzył się z Gwardią II Wrocław. Wygrali ci drużyny 2:1, ale zwycięstwo łatwo im nie przyszło.

Trzeci i ostatni mecz turnieju to pojedynek gospodarzy Cuprum II Lubin z wyżej wspomnianą Gwardią. Lubinianie kontrolowali przebieg spotkania i pokonali rywali w dwóch setach 25:20 i 25:16. Na koniec rozgrywek lubinianie zajęli ostatecznie 10. miejsce.

MARIUSZ BABICZ

Zegrali jedenasty raz

■ Cyklicznie już od lat centrala KGHM-u zaprasza do turnieju o Puchar Dyrektora Centrali drużyny z oddziałów Polskiej Miedzi i spółek z grupy kapitałowej. W hali II Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie odbyła się kolejna, jedenasta edycja turnieju.

niem podium stanęli koszykarze Polkowice-Sieroszowice. Podczas turnieju, poza główną klasyfikacją zespołową, odbył się także konkurs rzutów za trzy punkty.

ŁUKASZ LEMANIK



Najlepszymi koszykarzami wśród Braci Górniczek okazali się zawodnicy Huty Głogów

Tym razem mamy dwie nowe drużyny, w sumie jest ich osiem. Emocji nie brakuje, każdy walczy na całego, o każdą piłkę i każdy centymetr parkietu – mówi Marcin Kuzian, organizator turnieju.

Faworytami były zespoły ZG Sieroszowice i ZG Lubin. – Co roku siły rozkładają się mniej więcej podobnie, jeśli chodzi o faworytów. Nie inaczej jest i tym razem. Na tym poziomie możliwość wyprowadzenia i rozegrania piłki na zewnątrz bardzo dużo daje – ocenia Marcin Kuzian.

Ostatecznie pierwsze miejsce zajęła Huta Głogów, druga pozycja przypadła ZG Lubin, a na najniższym stop-

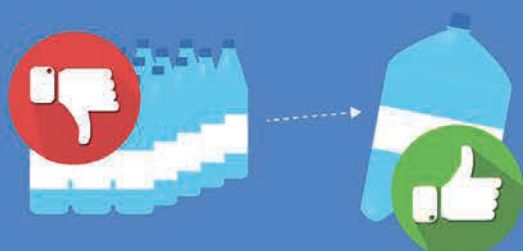
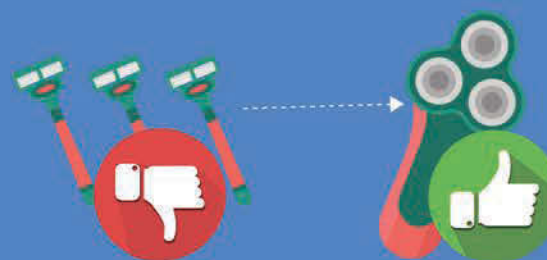
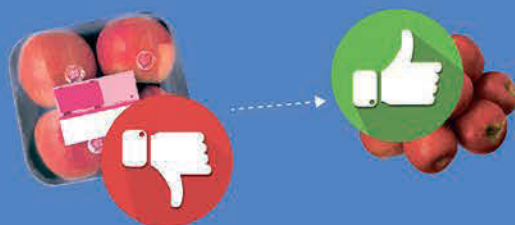


RTBS

*Kamienice*NOWE
APARTAMENTY
I MIESZKANIABiuro sprzedaży: Lubin, ul. Rzeźnicza 1 | tel. 76 746 32 55 | www.rtbs-lubin.plCentrum
Innowacji
Audiowizualnych

DBAJ O ŚRODOWISKO!

RÓB PRZEMYŚLANE ZAKUPY

ZAMIAST KILKU
MAŁYCH OPAKOWAŃ
WYBIERZ JEDNO
DUŻEPRODUKTY
JEDNORAZOWE ZASTĄP
TYMI WIELOKROTNEGO
UŻYTKUZAMIAST OWOCÓW
W OPAKOWANIACH
WYBIERZ TE NA WAGĘ

Ciężka konfrontacja

■ Karty zostały już rozdane, ale koszykarze Szymona Pietraszaka w ostatniej kolejce II ligi mężczyzn w Grupie „D”, nie zwalniali tempa i ambitnie walczyli o punkty. Ich przeciwnikiem był zespół z czołówki tabeli – Weegree AZS Politechnika Opolska.

26. kolejka rozgrywek II ligi była ostatnią serią spotkań rundy zasadniczej. Lubinscy koszykarze zmierzali się w niej z wiceliderem z Opola. Na własnym parkiecie przy ul. KEN 17B, SMK Lubin próbowało stawiać czoła znacznie lepszemu rywalowi, którego szkoleniowcem jest dobrze znany w naszym mieście Dominik Tomczyk. Trener ten na tym samym parkiecie prowadził niegdyś zajęcia z koszykówki dla najmłodszych, a jako zawodnik, grając w Śląsk Wrocław, był jednym z najsukceszniejszych graczy.

Wracając jednak do samego meczu SMK z Politechniką

Opolską, to jeszcze na początku spotkania lubinianie nawiązali równorzędną walkę. Niestety dla gospodarzy, ekipa Dominika Tomczyka narzuciła swoje tempo i ostatecznie zwyciężyła pierwszą kwartę 13:28. W drugiej SMK gonilo wynik, ale dopiero w trzeciej potrafiło nieco zatrzymać rozpędzoną ekipę z Opola, przegrywając kwartę 25:27. Ostatecznie przejezdni pewnie pokonali podopiecznych Szymona Pietraszaka 116 do 60.

– Staramy się walczyć za każdym razem. W meczu z Politechniką kilku chłopaków nerwy puściły i trochę szkoda, bo w pewnym momencie zaczęło się to nawet układać w całość. Szkoda kibiców, że muszą oglądać takie nerwowe sytuacje. Walczyliśmy o to, aby z czystą głową podejść do kolejnego meczu i myślę, że nie wyszło – puentuje Szymon Pietraszak, szkoleniowiec SMK Lubin.

MARIUSZ BABICZ

SMK Lubin – Weegree AZS Politechnika Opolska
60:116 (13:28, 12:35, 25:27, 10:26)



W rundzie zasadniczej lubinianie zajęli ostatnie miejsce. Przed nimi play-outy

Zajęcia z legendą

Juniorska grupa TS Zagłębie Lubin gościła na treningu legendę lubińskiego tenisa stołowego – Jerzego Florczaka. Lubinśka młodzież oprócz wysłuchania kilku ciekawych sportowych wspomnień z czasów juniorskich miejscowego mistrza, miała również możliwość sprawdzenia swoich umiejętności w grze przy stole. Florczakowi bardzo spodobało się spotkanie i obiecał, że będzie odwiedzał klub częściej. Po zajęciach dalszą część treningu technicznego poprowadził trener Sławomir Słowiński, który oprócz pracy z pierwszą drużyną Zagłębia Lubin, bacznie śledzi postępy młodzieży. MISZ

Udany start w Holandii

Natalia Czerwonka zajęła 11. miejsce na Wielobojowych Mistrzostwach Świata rozgrywanych w Amsterdamie. Całą rywalizację zwyciężyła Japonka Miho Takagi. Natalia uzyskała siódmy czas na dystansie 500 m, 15. miejsce na 3000 m i 13. miejsce na 1500 m. Za tydzień finał Pucharu Świata w Mińsku z udziałem Natalii Czerwonki. Warto dodać, że w czasie, gdy seniorki rywalizowały podczas mistrzostw świata, nasze młodsze zawodniczki: Karolina Bosiek, Karolina Gąsecka oraz Natalia Jabrzyk były trzecie w rywalizacji Team Sprint na mistrzostwach świata juniorów z czasem 1.29,467. MISZ

Zremisowali z Górnikiem Zabrze



W dramatycznym spotkaniu miedziowi zachowali zimną krew

» Miedziowi wykazali się niezwykłą wolą walki i nawet w obliczu osłabienia kadrowego nie poddali się. Ostatecznie na Stadionie im. Ernesta Pohla, podopieczni Mariusza Lewandowskiego wywalczyli punkt.

Już w 10. minucie miedziowi musieli szybko zmienić strategię i wykazać się zimną krwią. Mateusz Matras zaatakował wyprostowaną nogą zawodnika Górnika Zabrze. Sędzia zatrzymał grę i ukarał zawodnika miedziowych czerwoną kartką.

Jako pierwsi ze zdobywczy bramkowej cieszyli się piłkarze Marcina Brosza. Mateusz Wieteska silnym uderzeniem futbolówki głową, skierował ją wprost do siatki Dominika Hładuna. W 29. minucie po samotnym rajdzie, Jakub Mares zakończył wspaniałą akcją zdobyciem wyrównującej bram-

ki. W 37. minucie, po wykorzystaniu stałego fragmentu gry, do piłki dopadł Dani Suarez i Górnik wygrał 2:1.

Spotkanie oglądało 12.638 kibiców, a wśród nich nie mogło zabraknąć sympatyków z Lubina.

Kiedy już wydawało się, że gospodarze zwyciężą mecz, w doliczonym czasie gry uaktywnił się Figo, który pokonał golkipera gospodarzy precyzyjnym strzałem z rzutu wolnego. W Zabrzu podział punktów.

MARIUSZ BABICZ

Górniki Zabrze – KGHM Zagłębie Lubin 2:2 (2:1)

Bramki: 1:0 Mateusz Wieteska 20', 1:1 Jakub Mares 29', 2:1 Dani Suarez 37', 2:2 Filip Starzyński 91'.

Górniki Zabrze: Loska – Wieteska, Suarez, Bochniewicz, Koj – Kądzior (78. Wolski), Matras, Hajda (46. Olszewski), Kurzawa – Wolski (75. Urynowicz), Anulio.

Zagłębie Lubin: Hładun – Guldun, Kopacz (87. Tuszyński), M. Dąbrowski – Czerwiński, Matras, Matuszczyk, Balić – Jagiełło (46. Kubicki), Pawłowski (65. Starzyński) – Mareš.

Lotto Ekstraklasa 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	R	P	Pkt.	B
1.	Jagiellonia Białystok	27	15	6	6	51	41-30
2.	Legia Warszawa	27	16	3	8	51	40-28
3.	Lech Poznań	27	12	10	5	46	40-21
4.	Górniki Zabrze	27	12	9	6	42	51-39
5.	Wisła Płock	27	13	3	11	42	37-33
6.	Korona Kielce	27	10	10	7	40	40-34
7.	Wisła Kraków	27	11	7	9	40	38-33
8.	KGHM Zagłębie Lubin	27	9	11	7	38	36-31
9.	Cracovia	27	9	8	10	35	36-35
10.	Arka Gdynia	26	8	10	8	34	29-25
11.	Śląsk Wrocław	27	7	8	12	29	31-43
12.	Piast Gliwice	27	6	10	11	28	27-36
13.	Lechia Gdańsk	27	6	10	11	28	35-45
14.	Pogoń Szczecin	27	6	7	14	25	27-41
15.	Bruk-Bet Termalica Nieciecza	26	6	7	13	25	27-43
16.	Sandecja Nowy Sącz	27	4	11	12	23	24-42

reklama

AMATORSKA

LIGA

TENISA STOŁOWEGO

EDYCJA 2018

ZAPISY:

www.TsZaglebieLubin.pl



Okazałe zwycięstwo

■ Znakomite zawody rozegrali w 26. serii PGNiG Superligi piłkarze ręczni Zagłębia. Lubinianie rozbili Wybrzeże Gdańsk 36:21 (17:8).

Najsukuteczniejszym zawodnikiem miedziowych po raz kolejny był Arkadiusz Moryto. Skrzydłowy wpisał się na listę strzelców aż jedenaście razy.

– Obrona i bramka były kluczem do sukcesu. Jeśli funkcjonuje defensywa, to bramkarz też musi bronić, a dzisiaj wychodziło mu to znakomicie, podobnie jak w ostatnim meczu u siebie z Zabrzem. Obyśmy utrzymywali taki poziom w obronie, jak w meczach z Wybrzeżem i Górnikiem, bo w Elblągu było to w naszym wykonaniu

nie do przyjęcia – mówi zawodnik Zagłębia.

Radości z wygranej i postawy swoich zawodników nie krył szkoleniowiec miedziowych.

– Cieszę się z tak okazałego zwycięstwa. Przez pierwsze dziesięć minut byliśmy na parkiecie spięci, zapewne przez to, że chcieliśmy bardzo zmaść plamę po tym nieudanym meczu w Elblągu. Przygotowaliśmy się dobrze pod drużynę z Gdańska i po dziesiątej minucie wszystko zaczęło funkcjonować tak jak powinno. Obrona grała bardzo dobrze i dzięki temu Patryk też bronił na wysokim poziomie. Pod koniec wpuściliśmy jeszcze Patryka Wiącka, który również dobrze zaprezentował się przed naszą publicznością – podsumował Bartłomiej Jaszka.

ŁUKASZ LEMANIK



Lubianie rozbili Wybrzeże Gdańsk

MKS Zagłębie Lubin – Wybrzeże Gdańsk 36:21 (17:8)

MVP meczu: Patryk Małecki (Zagłębie)

Zagłębie: Małecki, Wiącek – Stankiewicz 3, Przysiek 1, Kuźdeba 4, Mrozowicz 2, Pawlaczek 1, Szmyślak 2, Pietruszko 5, Moryto 11, Jaszka, Duckowski 3, Molino 1, Sroczek 3.

Wybrzeże: Pieńczewski, Suchowicz – Wołowicz, Adamczyk 1, Podobas, Rogulski 3, Sulej, Wróbel 4, Kondratiuk, Komarzewski, Marciniak 5, Prymlewicz 2, Bednarek 1, Kostrzewa 2, Papaj 3.

PGNiG Superliga M 2017/2018

Lp.	Drużyna	Gr	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Vive Tauron Kielce	GR	26	26	0	0	0	999-629	92
2.	Orlen Wisła Płock	PO	25	22	1	0	2	803-579	80
3.	Azoty-Puławy	PO	25	19	1	1	4	750-645	71
4.	Górnik Zabrze	GR	21	16	0	0	5	627-559	54
5.	MMTS Kwidzyn	GR	25	14	0	1	10	684-710	50
6.	Chrobry Głogów	GR	24	14	0	0	10	655-671	49
7.	Gwardia Opole	PO	24	12	1	2	9	648-658	46
8.	MKS Kalisz	PO	25	12	0	0	13	627-672	42
9.	Zagłębie Lubin	GR	24	10	2	0	12	710-700	40
10.	Wybrzeże Gdańsk	PO	24	10	0	1	13	616-652	36
11.	Stal Mielec	PO	25	8	1	0	16	718-798	29
12.	Piotrkowianin Piotrków Trybunalski	PO	25	7	1	2	15	655-722	28
13.	Pogoń Szczecin	PO	24	5	1	2	16	587-674	21
14.	Meble Wójcik Elbląg	GR	25	5	0	0	20	573-695	18
15.	KPR Legionowo	GR	24	3	2	1	18	575-685	16
16.	Spojnia Gdynia	GR	24	2	0	0	22	616-794	7



» *Niesamowite emocje towarzyszyły szlagierowemu spotkaniu ostatniej kolejki rundy zasadniczej PGNiG Superligi piłkarzy ręcznych. Metraco Zagłębie Lubin pokonało MKS Perłę Lublin po rzutach karnych! Do wyłonienia zwycięzcy potrzeba było ich aż 19!*

W serii rzutów karnych zespoły myliły się po jednym razie. Później po stronie miedziowych odpowiedzialność na siebie wzięły Kinga Grzyb i Klaudia Pielesz. Zawodniczki Metraco Zagłębia rzucały bezbłędnie, a do wyłonienia zwycięzcy potrzeba było aż 19 karnych! Decydującego karnego w wykonaniu byłej

zawodniczki Zagłębia, Kingi Achruk obroniła pewnie Monika Wąż. Po regulaminowym czasie gry mieliśmy remis po 22, a emocje sięgnęły zenitu w ostatnich sekundach, kiedy bramkę na remis rzuciła Kinga Grzyb.

– Mecz na początku nie układał się po naszej myśli, przeważnie na prowadzeniu był Lublin. Kiedy tyl-

Metraco Zagłębie Lubin – MKS Perła Lublin 22:22 (9:11) k. 10:9

MVP Perła Lublin: Kinga Achruk

MVP Metraco Zagłębia: Małgorzata Mączka

Metraco Zagłębie: Wąż, Malickiewicz – Blik, Grzyb 2, Mączka 4, Semenik 2, Trawczyńska 1, Buklarewicz 1, Wasiak, Rosińska, Górna 2, Piechnik 3, Jochymek 1, Belmas 2, Pielesz 1, Milojević 3.

MKS Perła: Januchta, Gawlik, Besen – Rola 1, Gęga 1, Matuszczyk, Stasiak, Repelewska, Drabik 2, Nestsiaruk 2, Mihdaliowa 4, Nocur 3, Skrzyński, Rosiak 6, Achruk 3.

Miedziowe przerwały zwycięską passę lidera rozgrywek



ko zbliżyliśmy się do rywalek, proste błędy powodowały, że znów musieliśmy walczyć o rezultat. Mecz na linii Lubin – Lublin zawsze są pełne emocji, zespoły walczą do końca i tak też było tym razem. Remis, karne i ostatecznie nasza wygrana. Te punkty były nam bardzo potrzebne z różnych względów. W tym meczu było wszystko i piękne akcje, i walka na wysokim poziomie – mówiła po meczu Bożena Karkut, szko-

leniowiec Metraco Zagłębia Lubin.

Miedziowe tym samym przerwały zwycięską passę lidera rozgrywek. Lubinianki sporo kosztował błąd bramkarki z ostatnich sekund spotkania.

– Nie mam absolutnie pretensji do Gabrieli, bo odbiła kilka ważnych piłek wcześniej, w końcówce zrobiła jednak szkolny błąd. Trudno – skomentował Robert Lis, opiekun ekipy z Lublina. ŁUKASZ LEMANIK

PGNiG Superliga K 2017/2018

Lp.	Drużyna	M	W	ZPK	PPK	P	B	Pkt.
1.	Perła Lublin	21	19	0	1	1	682-444	58
2.	Metraco Zagłębie Lubin	22	16	2	0	4	630-492	52
3.	KRAM Start Elbląg	22	16	1	0	5	646-560	50
4.	Energia AZS Koszalin	21	14	0	2	5	572-516	44
5.	SPR Pogoń Szczecin	20	12	2	1	5	586-516	41
6.	Vistal Gdynia	19	13	0	0	6	520-450	39
7.	KPR Kobierzyce	21	10	0	0	11	530-521	30
8.	MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski	22	7	0	0	15	587-649	21
9.	KOR Jelenia Góra	22	4	1	1	16	527-682	15
10.	Korona Kielce	21	4	0	0	17	535-652	12
11.	KPR Ruch Chorzów	21	3	0	1	17	529-664	10
12.	UKS Kościerzyna	22	2	1	1	18	563-761	9

reklama